

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

ZA DUSZĘ

„Sercu serc“ — w pośmiertnym wspomnieniu.



ś. p.

STANISŁAWA MALEWSKIEGO

właściciela dóbr Odrowąż, zmarłego 18-go sierpnia 1925 r.

W poniedziałek, dnia 19-go października r. b. o godzinie 10-ej i pół rano zostanie odprawiona żałobna msza święta w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

O nabożeństwie tem za spokój duszy człowieka, który przez całe swe życie świecił przykładem cnót obywatelskich, uczynności i poświęcenia dla ukochanego ludu siermiężnego, zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH.

O własne podstawy.

Sumienne zastanowienie się nad charakterem dotychczasowego życia państwowego we wskrzeszonej Polsce doprowadza do przeświadczenia, że w swych poczynaniach urządzania państwa nie natrafiliśmy jeszcze na właściwy typ.

Jesteśmy w tem podobni do genuśa, który wprowadzie zaczyna już tworzyć, ale narazie jest zahypnotyzowany wskazówkami szkół, z których wyszedł i światową opinią o uznanych przez wszystkich autorytetach.

My próbujemy wzorów francuskich angielskich, szukamy dobrego u Niemców, Austriaków, Moskali. I przedko się przekonujemy, że ta lub owa instytucja czy ustawa przeszczepiona skądinąd — nie może się dostroić do naszego życia. Czuje się w niej jakąś obcość. Staje się cudactwem lub dokuczliwym ciałem. Zmieniamy ją na cudzą i inną również i... historia ta sama. Pożytek z tego tylko taki, że zdobywa się doświadczenie, potwierdzające konieczność życia własną twórczością, wynikającą z głębin charakteru, umysłowości i wogóle ducha polskiego.

Każdy się zgodzi z tem, że kwestja ta jest bardzo złożona w Polsce z tego względu, że nasza dawna praktyka państwowa urwała się 150 lat temu, a właśnie w tym czasie wykształcił się typ stosunków społecznych i państwowych, jaki obecnie panuje. Gdzieindziej tworzył się on ewolucyjnie, my formować go musimy odrazu z gruntu całkowicie. W tem cała trudność polityki i rządów polskich. Musi ona jednak być przewyciężona i musi się znaleźć owa ostatnia polska linja postępowania w całokształcie stosunków państwowych.

Trudno przypuszczać by sprawa ta dała się załatwić w krótkim czasie. — Tylko geniusz wierzy w swą intuicję. Przeciwni zaś politycy nawet o wybitnych umysłach nieśmiało decydują się na wybór posunięć. Trzymają się raczej rutyny, jeżeli nie własnej to tych, — których uznają za swych mistrzów. Dopiero twarda szkoła życia może im dać naukę, że to czy drugie ich dzieło trzeba przerobić by duchowi społeczeństwa odpowiadało.

Szczęśliwe narody, żyjące setki lat w niepodległości posiada ją ciążłość myśli i czynów. Każde nowe pokolenie ich rządów wczuwa się w myśl swych wybitnych przodków i rozumie ich testament. — **Od naszych polityków nie sposób obecnie wymagać**, by poczynali swe przedsięwzięcia wielkości Kazimierzów, Zygmunatów, Zamojskich, Batorych itd. **Nawet bliźni nam twórcy Konstytucji Majowej albo działacze z spoki Legionów Napoleońskich** są dziś mało odczuwani i nieznanzi prawie.

Dla dobra Rzeczypospolitej musi się ten stan rzeczy zmienić. Rzeczy jasne w odniesieniu do duszy pojedynczego człowieka są także i dla całych narodów. A nikt chyba nie zaprzeczy, że **niejednako** są potrzeby i dusze ludzkie. I jeżeli chcemy dać komu radę, to musi ona wynikać z gruntownej znajomości jego charakteru, inaczej nie wyjdzie mu na pożytek.

Szukajmy więc dla Polski **naprawdę polskich urzędów**, ustaw, bo tylko takie mogą wspomóc prace jej obywateli.

Wyprowadzimy je z pewnością ze znajomości dawnego naszego życia państwowego i z sumiennego zastana-

wiania się nad charakterem polskim. Jeżeli więc chcemy usunąć melanz jak i widzimy w obecnym rządzeniu Polski, doprowadzimy do utworzenia z ducha polskiej opinii politycznej. A do tego właśnie ogromnie się przyczyni na wiązanie bliższej łączności z dawnymi czasami.

Przeszłość Rzeczypospolitej niepodległej trzeba uczynić przedmiotem licznych odczytów, konferencji, dyskusji, broszur, dzieł, sztuk teatralnych, muzeów społeczno historycznych. Powierzchnowa dynastyczno-militarystyczna znajomość historii Polski mało tu znaczy. Dla życia bieżącego **potrzebnie jest sięgnięcie w głąb życia ówczesnego**, w jego kwestje społeczne, **w jego zagadnienia myślowe**. I wówczas bowiem tak jak i dziś nie wojną tylko dynastją myśl narodowa była zaprzat-

nięta. I wtedy były partje, walki wojenne, trzeba do nich dotrzeć, Instytucje polityczne, naukowe, oświatowe mają tu wdzięczne pole do działalności.

Na naszym wąskim prowincjonalnym terenie tyczy się to szczególnie właśnie oświatowych organizacji. Zbudzenie zainteresowania do tych spraw w szerokiej kolach obywateli byłoby ich wielką rolą i zasługą wobec państwa. a zarazem przesądziło by o ich rozwoju zamiast jak dzisiaj w wielu wypadkach zastojów.

Gdy rozpoczyna ruch instytucje oświatowe, wytworzą tem zapotrzebowanie, a wówczas cięższe maszyny, mianowicie naukowe i polityczne będą musiały iść ich śladem, tego bowiem będzie potrzebowała dusza i myśl narodu.

Tym samym torem dojdzie i do na prawy szkolnictwa naszego. Baczną uwagę trzeba na nie zwrócić w tym względzie. Za mało w nim poznawania rzeczy polskich. Rozbudzona obywatelska opinja żąda tu zmian. — **Dusza dziecka musi się w szkole wykapać w polskości**. Nie tylko o język tu idzie. Mało poznać polską twórczość pisarską z jej literackiej strony. Równie **bardzo ważną jest tu twórczość społeczną**, i ogólne łożo życiowe. Wychowanie szkoły polskiej powinien wejść w jego rdzenny charakter. Musi je czuć jako coś żyjącego — w naszej twórczości narodu, aż do dni dzisiejszych. Gdy teraz mówi się tyle o reformie szkolnictwa naszego, to między innymi dojrzałymi do wprowadzenia reformami jest i ta, polegająca na **większym spolszczeniu go**.

Musimy być wreszcie sobą! Nie jesteśmy tak mali i słabi, by wciąż ieno obce studjować i naśladować! S. K.

Częstochowa, d. 17.X.1925.

Skarb Najświętszy

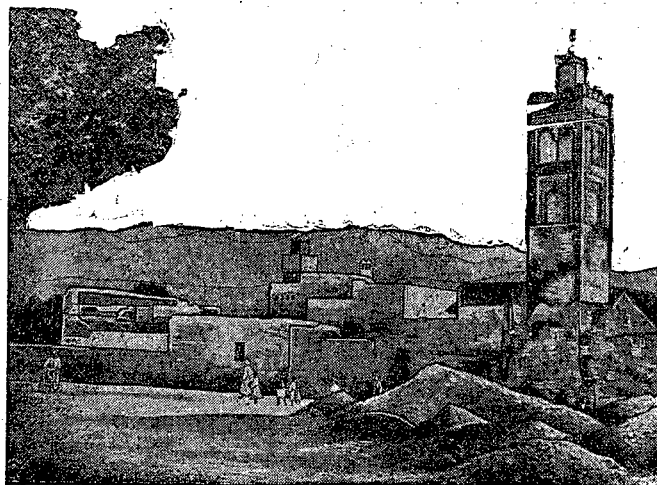
Modlitwa to nasz skarb najświętszy, to jest ostoja — nasza straż... pokonasz ból — zaś najgorętszy, gdy świętą wiarę w sercu masz.

Dla wiary tej — ojcowie nasi szli w śmierć meczennską z hasłem tem... my wiary tej im dochowamy, ostatnim bronić będziemy tchem...

Kiedy nas pruski molołch gnębił, przesłał nam żalobą świat... myśmy ten skarb nosili w sercach przez tyle lat, przez tyle lat... Ten pacierz, ton nabożnej pieśni, to był nasz pancierz pośród burz... i nasza święta wiara w sercach wila się wiankiem wonnych róż...

Modlitwa to nasz skarb najświętszy, to jest ostoja — nasza straż... pokonasz żal, ból najgorętszy, gdy świętą wiarę w sercu masz.

Roman Hertz. — 0 —



! Z placu boju w Marokko.

Widok fortu Kudia-Tahar, niedaleko Tetanu. W formie tem załoga hiszpańska, składająca się z kompanji piechoty i kilku kawalerzystów, pozbawiona żywności i wody przez kilkanaście dni broniła się przeważającym siłom wojsk Abd-el-Krima. Podążające na odsiecz wojska hiszpańskie stoczyły musiał szereg krwawych bitew, zanim zdolały ocalić oblężonych, których poległo 25 a 30 otrzymało ciężkie rany.

Polska ma odbudować koleje rosyjskie

Oddźwięki polsko-sowieckich konferencji.

Bukareszt. Niektóre pisma bukarezteńskie przyniosły wiadomość, jako by Cziczerin w czasie swego pobytu w Warszawie zabrał o sprawę restauracji rosyjskich kolei przy pomocy polskiego przemysłu. Wiadomość ta posiada zdaniem tutejszych kół politycznych wszelkie cechy prawdopodobieństwa, ponieważ Polska ma do dyspozycji poważny poczet technicznego i służbowego personelu kolejowego, dobrze obeznanego ze stosunkami kolejowymi w Rosji. Prasa rumuńska za-

znacza, że wzamian za to Polska otrzyma znaczne koncesje tranzytowe w kierunku do Odessy. Ta okoliczność ma dla Rumunii poważne znaczenie, ponieważ plan Cziczerina zagrożą utratą korzyści, wynikających z polskiego tranzytu skierowanego obecnie przez Rumunję. Ponadto zostalaby wtedy odroczone zapewne na nieprzewidziany czas sprawa realizacji systemu kanałowego Wisła, San, Dniestr i Prut, na którą rumuńskie koła gospodarcze pokładają wielkie nadzieje.

Straż nad życiem i mieniem obywateli. Szkoła nauk kryminalnych w Warszawie.

Od dnia 10 października uruchomiona została pierwsza w Warszawie i całej Polsce w ogóle szkoła nauk kryminalnych przy Głównym Urzędzie Śledczym, Daniłowiczowska 3.

Nasza policja kryminalna nie posiada dotychczas należytego wykształcenia fachowego, jakie cechuje np. policję zagraniczną. Wiadomości, posiadane przez policję kryminalną w Polsce, osiągnięte zostały na drodze czysto praktycznej, a więc: wywiady, obserwacje, dochodzenia i t. d.

Wiedza ta okazuje się niedostateczną — zachodzi więc potrzeba dania policji podstaw teoretycznych, które uzupełnią praktykę, gadzą nam dopiero wtedy ludzie zupełnie odpowiednich do spełniania różnych, najzwyklejszych niejednokrotnie funkcji, jakie są udziałem policji kryminalnej wszystkich krajów.

Mysł założenia szkoły rzucano została już przed kilkunastu laty przez inspektora komendy głównej — p. Dellego, z braku jednakże odpowiedniego lokalu i funduszy, dopiero w roku bieżącym udało się inspektorowi — p. Sonnenbergowi wcielić ją w czyn.

Wykłady w szkole będą się odbywały codziennie po 2 godziny i będą trwały przez 3 miesiące, przyczem wykłady będą następujące przedmioty: 1) ogólne zachowanie się na miejscu przestępstwa, 2) kradzież i przestępstwa pokrewne, 3) podrabianie pieniędzy i fałszerstwa dokumentów, 4) ogólne pojęcie o daktyloskopji i rejestracji, 5) prawo i procedura karna oraz 6) historia i geografia Polski.

Wykładowcami będą: nadkom. Kurnatowski, kom. Szabrański, kom. Rutkowski, asp. Bachrach, asp. Blok, nadkom. Zandbank i podinsp. Sonnenberg.

Nadmienimy jeszcze od siebie, że szkoły nauk kryminalnych istnieją we wszystkich krajach na Zachodzie i że w Lozannie np. istnieje specjalny wydział przy uniwersytecie, gdzie kandydaci przechodzą nawet kurs 3 letni.

W środę, dnia 21 października 1925 r. W sali Straży Ogniowej w Częstochowie.

Po wielkim i triumfalnym obiedzie 74 miast Północnej Ameryki

TYLKO JEDEN

Koncert Orkiestry Narodowej

pod dyrykcją

St. NAMYSŁOWSKIEGO

Nagrodzonego amerykańskim sztabdarem i złotymi medalami

Program wypełnią utwory:

Nowowiejskiego, Chopina, Mussorskiego, Nuskowskiego, Dworzaka, Jotejki, Moniuszki, Griega, Młynarskiego oraz

SŁYNE MAZURY K. Namysłowskiego

Początek o 8. Uwaga: Orkiestra wyst. w warszawskich-kościuszkowskich strojach. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety wczesniej nabywać można w sklepie Gołca II Aleja 26, a w dzień koncertu od 6. w. przy wejściu na salę. Sekretarz (-) A. KOSTOBAŁA.

Nowe debaty nad reformą rolną.

Część poprawek senackich Sejm zaakceptował, gdyż Piastowcy powstrzymali się od głosu.

Warszawa. Sejmowa komisja reform rolnych w dniu wczorajszym ukończyła debaty nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolniej.

Z ważniejszych poprawek przyjęto w nowym brzmieniu art. 31, regulujący sposób uiszczania wynagrodzenia za nieruchomości przymusowo wykupione. Jak wiadomo, projekt sejmowy pozostawia ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem reform rolnych fakultatywną możliwość wypłacania wynagrodzeń częściowo w gotówce, częściowo w listach renty ziemskiej. Obecnie wprowadzono zasadę i sparytynego uiszczania wynagrodzenia według skali od 30 do 50 procent w gotówce, w zależności od wielkości majątku. Uchwała ta została powzięta na skutek oświadczenia przedstawiciela skarbu, który wypowiedział się za wnioskiem senatu, jako umożliwiający ewentualne wpływy uboczne i ustalającym wyraźne stanowisko rządu. Odpowiednie fundusze na ten cel będą wstawione do budżetu.

Przeciwko tej uchwale przemawiali przedstawiciele PPS. i „Wyzwolenia”, dowodząc, że wstrzyma ona wykonanie reformy rolnej na lat kilkanaście.

Uchwała ta została powzięta głosami prawicy przeciwko głosom lewicy, przy wstrzymaniu się od głosowania klubu — „Piasta”.

Poza tem przyjęto nowy artykuł w sprawie wyłączenia nieruchomości obywateli państw obcych na zasadzie wzajemności.

Dał przyjęto nowy artykuł, zabezpieczający pod rygiorem unieważnienia sprawy należyte zagospodarowanie gospodarstw przez nabywców.

Przyjęta poprawka do art. 59 rozciąga pomoc finansową skarbu państwa nie tylko na służbę folwarczną i bezrolnych, ale również na nabywców gospodarstw kartowatych.

Przyjęto poprawkę do art. 76, która ma na celu ułatwienie parcelacji majątków w posiadaniu nieletnich.

W ten sposób załatwiono wszystkie poprawki senatu.

Armja polska w budżecie państwa

Każdy obywatel polski płaci na wojsko 25.50 zł. rocznie.

W przedłożonym Sejmowi przez rząd preliminarzu budżetowym na rok 1926 ogólne wydatki na polską siłę zbrojną określone zostały na sumę 689 milionów zł.

Suma ta, acz wielka, bo stanowiąca trzecią część ogółu wydatków państwowych, jest tem znamienna, że w porównaniu z roku b. uległa zmniejszeniu. Stało się to po raz pierwszy dotychczas, bowiem wydatki Ministerjum spraw wojskowych z roku na rok wzrastały i doszły w b. r. do sumy 710 milionów zł.

Redukcja wydatków wojskowych określa się zatem sumą 121 milionów zł. Zmniejszenie to nie dzieje się kosztem siły naszej armji, stan jej liczebny bowiem ulega drobnej tylko zmianie o 5 tys. ludzi i w roku 1926 przed stawiać się ma, jak następuje:

| | |
|-------------------------|---------|
| korpus oficerski | 18,234 |
| podoficerowie zawodowi | 36,522 |
| szeregowcy | 229,146 |
| funkcjonariusze cywilni | 6,300 |
| Razem | 290,202 |

ludzi podległym rozkazom ministerstwa wojny.

Oszczędności budżetowe osiągnięte być mają w roku 1926 głównie kosztem działu inżyniersko-budowlanego, a to z tego powodu, iż w wydziale tym intensywnie inwestycje poczyniono w latach poprzednich.

Notomiast zwiększenie wydatków dotyczy takich ważnych działo, jak żegluga napowietrzna i marynarka.

Budżet lotnictwa powiększony zostaje z 15,6 milionów zł. w roku b. na 22,4 milionów zł. w roku 1926, budżet zaś marynarki z 18,3 na 21,1 milionów zł. Z sum tych na zmianę płatowców i silników przeznaczono 13,3 milj. zł. na budowę hangarów 1 milj. zł., a na zakup jednostek pływających dla marynarki 5,2 milj. zł.

Przechodząc do poszczególnych wy

🐾 **Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” bezpartyjny organ narodowy.**

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIEŁKA. 🍷🍷🍷

Dawniej uchodziła Polska za kraj rolniczy, produkujący zboże na eksport sąsiednim Niemcy jako kraj wybitnie przemysłowy i gęsto zaludniony, służyły wdzicznemu rynkiem zbytu dla naszych produktów rolniczych. Obecnie postać rzeczy zmienia się gruntownie. Jak wynika z alarmów, rozlegających się w sferach rolniczych, Niemcy zalewają rynki warszawskie i prowincjonalne swem zbożem, które jako lepszej oczyszczane i tańsze stanowi poważną konkurencję dla zboża krajowego. Tęgo rodzaju import zagraża interesom rolnictwa krajowego, a zatem należy wprowadzić cła ochronne, zabezpieczające nasz rynek przed pruskim zamachem na polskie rolnictwo.

Oczywiście cła ochronne będą wprowadzone zgodnie z potrzebami stanu rolniczego, mąka niemiecka, ani amerykańska nie będą czyniły konkurencji naszej 50-procentowej „pytlowce” ale zastanawia fakt, jakim cudem zrównoważymy nasz bilans handlowy, skoro nasze artykuły rolnicze nie znajdują nabywców zagranicą? Jedyna nadzieja, w tem, że nie mogąc nie wywozić z kraju oprócz węgla, soli i ropy, powinniśmy ograniczyć do minimum przywóz artykułów zagranicznych, a w pierwszym rzędzie przedmiotów zbytku, win i południowych owoców (a zwłaszcza cebuli — węgierskiej i rumuńskiej cebuli).

Zastanawiałem się poważnie nad tem, co spowodowało taki przewrót w naszych stosunkach rolniczych, że obecnie zboże niemieckie zalewa nasz kraj ogni rolniczy, żytem i spirytusem słynący. Po długich debatach i licznych wywiadach z wybitnymi fachowcami od zucia i trawienia krajowego zboża, doszedłem do przekonania, że na upadek rolnictwa w Polsce wpłynęła nietylko reforma rolna, która dopiero ma być wprowadzona w życie, ile ta okoliczność, że stan rolniczy w

naszym kraju uległ osłabieniu, wskutek porzucenia uprawy roli przez najwybitniejsze siły rolnicze z spośród naszego włościanstwa, które to tegie głowy w wolnej Polsce zarzucały chwałę i lebną procedurę ojców i dziadów, imając się krętej ścieżki politycznej w pogoni za bogactwem i karierą. Czyli, mówiąc wyraźniej, za mało dziś chłopów pracuje na roli — a za dużo ich jest w Sejmie i Senacie.

Wskutek właśnie tej zdumiewającej przemiany ról Polska przestaje być krajem rolniczym, a staje się krajem rolniczo-przemysłowym, t.j. takim, w którym rolnicy przemysłują nad zdobywaniem korzystniejszych sęnkur rządowych, a przemysłowcy czekają z uruchojeniem przemysłu na kredyty rządowe. Ujmując rzecz w jednym określeniu jesteśmy krajem rolniczo-zastojowo-przemysłowym?

Czy dotychczasowe stosunki polepszają się kiedy? Pod tym względem, panuje szalona rozbieżność zdań. Poprostu ile głów, tyle zbawiennych rad i projektów uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych.

Rozmawiałem w tej sprawie z pewnym koryfeuszem naszej skarbowości który pod względem naprawy stosunków ekonomicznych w Polsce posiada nader oryginalne zapatrywania:

— Wic pan kiedy w Polsce będzie ład i porządek? — zagadnął mnie w uroczystych chwilach, gdy czarne i smętne myśli topilem w jeszcze czarniejszej kawie.

— Kiedy będzie lepiej? — powtórzył lemm melancholijnie pytanie: — zdaje mi się, że wtedy, jak premier Grabski skasuje Urzędę podatkowe, natomiast wprowadzi uliczne kweśty na wydatki państwowego budżetu.

— Ależ żartuje pan ze spraw całkiem poważnych. Otóż stosunki w Polsce dopiero wtedy się polepszą, gdy będziemy mieli króla.

— Jakiego króla?
— Własnego króla, wybranego przez całe naród. Najkorzystniejszym zaś atutem politycznym dla nas będzie, gdy

na dziedziczny tron polski wprowadzimy członka angielskiego domu panującego!...

Przyznam się, że słowa powyższe podzielały na mnie wprost elektryzująco. Słyszałem już dawniej o partji monarchistycznej w Polsce, której główna siedziba mieści się w Poznaniu przy ul. Krętej 24 (w sam raz odpowiednia nazwa ulicy), wjeżdżałem o tem z komunikatów rozsyłanych do prasy, że organizacja monarchistów prowadzi bardzo intensywną akcję, polegającą na urządaniu zebrań informacyjnych i agitacyjnych, ale żadnego monarchisty jako żywo nigdy zbliżka nie oglądałem. Zmierzyłem więc badawczym spojrzeniem od stóp do łysiejącej głowy mego interlokutora, a następnie zagadnąłem go, niepewnie:

— A czy wówczas podatki będą mniejsze?

— Naturalnie, że wtedy anglicy dadzą pieniędzy i waluta nasza będzie stała narówni z funtami szterlingów.

— Ale czy to warunek „sine qua non” żeby na tronie polskim zasiadł jakiś obcy intruz? Przecież nie tak dawno panowali nad Polską aż trzy potentaci koronowani, a jednak... Ja uważam, że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby wśadzenie na tron kogoś już o ile nie z rodu to przynajmniej z partji Piasta — ot, naprzykład pos. Witosa albo marszałka Rąptaja... I co pan na to?

Rozmówca mój zacerwienił się jak indor na widok komunistycznego sztan daru. Chciał coś powiedzieć, ale widocznie w obawie ataku apoplektycznego przerwał dyskusję i pośpiesznie oddalił się ze słowami:

— Widzę, że z panem nie dojdę do porozumienia.

I słusznie uczynił, gdyż wydaje mi się rzeczą niemożliwą, abyśmy w tej kwestji mogli dojść do porozumienia. Zanim nastąpi oficjalna elekcja króla polskiego dużo jeszcze wody w naszej mętnej Warcie upłynie i wiele, bardzo wiele milionów podatków wpłynę do kas skarbowych.

datkó w na wojsko, znajdujemy następujące charakterystyczne cyfry:
 wyżywienie żołnierzy — 75,8 milionów złotych;
 wyżywienie zwierząt — 31,5 milionów zł;
 umundurowanie wojska — 32,3 milionów zł;
 zakup koni, przewóz itd. — 4,7 milionów zł;
 przetwory ropne (benzyna, smary) 4,5 milj. zł;
 olej rycynowy dla lotnictwa — 1,0 milj. zł;
 uzbrojenie — 21,8 milj. zł;
 obrona przeciwgazowa — 2,3 milionów zł

Z ogólnych cyfr budżetu wojskowego wynika, iż każdy obywatel Polski łoży na utrzymanie siły zbrojnej (przy 27 milionach ludności) 25 zł. 50 gr. rocznie, przeciętnie zaś jeden uzbrojony obywatel państwa, stojący na straży jego bezpieczeństwa — kosztuje 2,375 zł. rocznie.

TELEGRAMY.

Zamknięcie konferencji w Locarno

Locarno. — Konferencja w Locarno została dziś wieczorem zamknięta. (Traktaty ułożono w paragrafy, a ogłoszenie ich nastąpi we wtorek. Żądania niemieckie ustalono w formie protokołu.

Jak się odbyło ostatnie posiedzenie?

Locarno. Wczoraj po południu o 4 rozpoczęło się w Pałacu Sprawiedliwości ostatnie posiedzenie konferencji, która zajęła się spraragowaniem traktatów i spisaniem protokołu, w którym będą zawarte koncesje przyznane Niemcom.

Na długo przed rozpoczęciem posiedzenia zebrał się oburzony tłum przed Pałacem Sprawiedliwości. Pierwszy przybył ze swoją delegacją Mussolini, następnie delegacje angielska, francuska, belgijska, czeskosłowacka, polska, a wreszcie ostatnia niemiecka. Przez cały czas pani Chamberlain robiła zdjęcia fotograficzne, jedynie tylko zdjęcia z delegacji polskiej nie zrobiła. Być może, że nie wystarczyło jej już filmu.

Sceptycyzm prasy włoskiej

Rzym. — Prasa włoska specjalną uwagę poświęca rokowaniom prawników Polski, Czechosłowacji i Niemiec nad ustaleniem tekstów wschodnich traktatów rozjemczych.

„Tribuna” i „Messagero” ujawniają wielki optymizm w tej sprawie. Natomiast specjalny korespondent „Epoca” zapatrzy się na tę sprawę sceptycznie, przyciemniając, że cokolwiek miało nastąpić, nie w przyszłości nie przeszkodzi Niemcom zwrócić się do Rady Ligi Narodów z żądaniem rewizji granic wschodnich na zasadzie art. 19 statutu Ligi. Autor tegoż artykułu równocześnie zauważa, że wszystkie wogóle traktaty, a więc również traktat Reński, mogą ulec rewizji.

Nowe żądania Hindenburga

Locarno. — Kempner przywiózł z Berlina cały spis żądań w sprawie ewakuacji Nadrenji i ulg w Zagłębiu Saary jako specjalne żądania Hindenburga. Briand oświadczył, że żądania te oznaczają wywołanie nowej dyskusji, skutkiem czego paragrafowanie będzie musiało być odroczone.

Wczorajem prawnicy polscy, czescy i niemieccy doszli do ostatecznego porozumienia. Wygotowany przez nich projekt został przedstawiony ministrom do zatwierdzenia.

DO WYNAJĘCIA Lokal

po BAZARZE „Jedności”

5 pokoi, kuchnia, pasaż, zdatne na przedsiębiorstwo lub prywatne mieszkanie.

Wiadomość: III Aleja Nr. 52 Administracja Gońca.

Kino „UCIECHA” ul. Dąbrowskiego 12.

Na ogólne żądanie! Tylko 2 dni w sobotę i niedzielę. Na ogólne żądanie!

TANCERKA Z WHITECHAPEL

6 aktów dzieł nieprawdopodobnych, a jednak prawdziwych. Rzecz dzieje się w dzielnicach Estera Londynu oraz w puszczach i zaskakach lordów. W rolach głównych: Piękność ESTERA CARENA i król apasów H. WALENTIN.

NAD PROGRAM. Arcywiedza komedia w 3-ach aktach z MACH SEMIETLEM p. t. „JA CHCĘ DO SZPITALA”.

Ceny miejsc: Krzesło tylko 75 gr., Łoża 1 zł. — Muzyka doborowa dostosowana. — Początek o g. 5, ostatni seans o g. 9.

Dokoła projektowanych zmian w rządzie

Sensacyjny list min. Sikorskiego do marsz. Rataja.
 Warszawa. — W sejmowych kolach lewicowych omawiany jest żywo pewien list min. Sikorskiego do marszałka Rataja.

W liście tym min. Sikorski miał podobno zaznaczyć, iż o ile miałyby być powołany na premiera, po ewentualnym ustąpieniu p. Grabskiego, to musiałby się oprzeć na parlamentarnych ugrupowaniach lewicowych. W dalszym ciągu tego listu p. min. Sikorski

pisze, iż oparcie się jego o ugrupowania lewicowe byłoby spowodowane sytuacją wewnętrzną kraju.

Dla zachowania ciągłości naszej polityki skarbowej uważałby min. Sikorski za stosowne poprosić pana Grabskiego o zatrzymanie teki ministra skarbu w nowym gabinecie. **Min. Sikorski uważa jednak zmianę gabinetu w chwili obecnej za niepożądaną.**

Najbliższe posiedzenie Sejmu

Na porządku dziennym budżet na r. 1926 i ustawy sanacyjne

Warszawa. — Wyznaczona 20 października posiedzenie Sejmu odbędzie się o godzinie 11 przed południem.

Na posiedzeniu tym rozpocznie się dyskusja budżetowa, która obejmie nie tylko sam preliminarz budżetowy, ale prawdopodobnie także trzy projekty sanacyjne, oraz projekt ustawy o tymczasowej Radzie gospodarczej. Dyskusja potrwa przypuszczalnie przez wtorek, środę i czwartek.

Jak wiadomo, Wyzwolenie już zapowiedziało, że zgłosi wniosek o wyrażenie rządowi nieufności i odrzucenie jego projektów sanacyjnych. Głosowa

nie nad tym wnioskiem Wyzwolenia odbędzie się zatem we czwartek, a najdalej w piątek. Dzień głosowania nie da się jeszcze przewidzieć poprostu dla tego, że kilka klubów nie ustaliło dotąd swego stanowiska do rządu, a w innych klubach istnieje niezależnie od ewentualnego stosunku do rządu tendencja do zapoznania się rzeczowego z projektami sanacyjnymi rządu a więc za odesłaniem ich do komisji.

Koniec przyszłego tygodnia będzie więc przełomowym tylko w tym wypadku, jeśliby Izba nie miała odesłać projektów sanacyjnych do komisji.

Kto w Niemczech zajmuje pierwsze miejsce?

Berlin. „Vos. Zig.” i inne dzienniki demokratyczne pletną w artykułach postępowanie „doradców Hindenburga”, którzy mają ponosić winę za to, iż na uroczystości odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy jednego z pułków niemieckich — pierwszy wieniec złożony został przez delegata b. kajzera, drugi zaś dopiero przez Hindenburga.

Niebywałe świętokradztwo w Rzymie

Okradzenie cudownego obrazu
 W nocy z 11 na 12 b. m. dokonano w Rzymie w kościele Sant Agostino niebywałego włamania.

Z powodu nadchodzącej uroczystości przyzobiono obraz cudowny Matki Boskiej kosztownościami, przedstawiającą wartość kilku milionów lirów. Po odprawieniu nabożeństwa i udzieleniu bogostawienia przez kardynała, kościół zamknięto, pozostawiając na straży jednego z zakonników. Kiedy zapadł mrok i migotały się tylko lampki przed Najświętszym Sakramentem, nagle z ciemności wyłoniła się postać rabusia, który dostawszy się do ołtarza, zdjął z obrazu M. Boskiej wszelkie kosztowności.

Zakonnik spostrzegłszy to, naraz oświecił kościół i wystrzelił kilkakrotnie na alarm.

Opryszek natomiast salwując się ucieczką ukrył się za organami.

Na ogłós strzałów natychmiast zbiegli się wszyscy zakonnicy klasztorni, a władz za nimi przybyła policja, która po dłuższym poszukiwaniu wywlekła złoczyńcę z jego kryjówki.

Po odebraniu mu zrabowanych kosztowności osadzono go w więzieniu. Okazało się, że był to znany złodziej z Brazylii, który niby jako pielgrzym przybył do Rzymu.

Snieżyca w Szwecji

Stokholm. — Wczoraj nad Szwecją szalała niezwykle silna burza śnieżna, która pocięła wiele szkół. Ruch na kolejach i ruch tramwajowy uległ wskutek zamieci śnieżnej kilkugodzinnej przerwie. Wicher zerwał w niektórych miejscach druty telefoniczne i telegraficzne. Między innymi uległa przerwie komunikacja telefoniczna z Finlandją.

Aresztowanie przywódców komunistów angielskich.

Londyn. Na skutek specjalnego rozporządzenia — Ministerjum Spraw Wewnętrznych policja dokonała dziś rewizji u wybitniejszych przywódców partii komunistycznej i aresztowała kilkanaście osób, między innymi redaktora Workers Weekly, H. J. Campbella (których sprawa wywołała w swoim czasie upadek gabinetu Mac Donalda). Rewizje ujawniły obfite materiały propagandowy komunistyczny, oraz dokumenty, wykazujące niebezpieczny wpływ frakcji międzynarodowej na niedawne zaburzenia w Chinach.

O uniknięcie wojny celnej między Polską a Lotwą.

Ryga. — Jak donosi prasa ryska, w dniach najbliższych wyjeżdża z Polski do Rygi delegat rządu polskiego, celem złagodzenia zatargu, jaki powstał na tle zatargu eksportu lotewskiego do Polski i uniknięcia wojny celnej między obu państwami. Pełnomocnikiem do pertraktacji został wydelegowany urzędnik ministerstwa przemysłu i handlu — p. Gerpert.

Riffeni atakują Aidir.

Madryt. W hiszpańskiej strzeczce Zabadilla, pomimo ulewnych deszczów trwa już zacięta walka. Kabylowie zaatakowali pozycje hiszpańskie pod Aidirem.

Manifestacja monarchistyczna w Berlinie.

Czasem w roli feldmarszałka, czasem jako prezydent Rzeszy.

Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych „Pułku cesarskiej Augusty” wygłosił były generał Sztw. w Armin przemówienie, rozpoczynając od słów:

„Spotkał mnie wysoki zaszczyt, że na rozkaz jego cesarskiej i królewskiej mości mam dokonać uroczystego poświęcenia pomnika. Pamięamy o monarche pełni głębokiej czci dla niego, wdzięczności i niezmienniej wierności i jesteśmy tak jak on z nami — duchem z nim. Pozdrawiam tu obecnego księcia pruskiego Oskara, najjaśniejszą latorośl domu cesarskiego.”

Na zakończenie generał Armin zawołał: „Naszą najwyższą ustawą jest do trzymanie przysięgi, złożonej najjaśniejszemu Panu!”

Do obecnego na cmentarzu Hindenburga zwrócił się gen. Armin ze słowa-

mi: „Pozdrawiam przede wszystkim prezydenta Rzeszy von Hindenburga, w którego rękach honor i godność narodu niemieckiego spoczywa”. Hindenburg złożył wieniec z napisem: „Krew wasza nie płynęła darem, nie!”

Hindenburg nosił mundur feldmarszałka.

Niemiecka prasa demokratyczna pisze z powodu manifestacji monarchistycznej, że Hindenburg jest raz feldmarszałkiem, a raz prezydentem, zależnie od okazji.

Parlamentarzyści francuscy w Polsce.

Lwów. Wczoraj o godz. 8.20 rano przyjechała tu z Krakowa wycieczka parlamentarzystów francuskich. Wycieczkę powitał na dworcu komitet przyjęcia z przewodniczącym sen. Thuillie na czele, p. wojewoda Gąrapich, dowódca DOK. jen. Malczewski. Z dworca wycieczka udała się do Hotelu George’a, poczem zwiedzała miasto.

O godz. 14-ej odbyło się na cześć gości śniadanie w Hotelu George’a. — O godz. 10 min. 30 goście odjechali ze Lwowa.

Opłaty stempłowe.

Warszawa. Sejmowa Komisja Skarbu wa pod przewodnictwem pos. Byrki — (Piast) rozpatrywała dnia 14-go b. m. w dalszym ciągu projekt ustawy o opłatach stempłowych, referowany przez pos. Chęłmońskiego (Z. L. N.). Rozpatrzone zostały postanowienia o opłatach spółek i pełnomocnictw. Szerszą dyskusję wywołała sprawa obciążenia opłatami stempłowymi w wysokości 3 proc. akcji spółek zagranicznych wwiezionych do Polski. — Twierdzono, iż tego rodzaju postanowienie będzie przywilejem dla wszystkich tych, którzy akcje zagraniczne będą przechowywali za granicą. Z drugiej strony jednak, przepis taki może współdziałać w umieszczeniu kapitałów w przedsiębiorstwach krajowych. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia odroczono do czasu otrzymania od Rządu wyjaśnień co do ogólnej polityki w sprawie działalności kapitałów zagranicznych w Polsce.

Sprawca zamachu na Prezydenta Rzplitej wypłynął w Berlinie?

Lwów. — Dziennikarze żydowski, przybyli z Warszawy, jako sprawozdawcy sądowi swoich pism, opowiadają, iż „Haint” miał otrzymać z Berlina od swego korespondenta depeszę z której wynika, jakoby do policji berlińskiej zgłosił się niejaki Olszański, Ukrainiec i oświadczył, jakoby on był sprawcą zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej. O ileby ta wiadomość miała polegać na prawdzie, wówczas możnaby oczekiwać przerwania odbywającego się procesu Steigera.

Rozbicie oddziału czerezwiczajki w Mińszczyźnie

Wilno. — Z Mińska donoszą, iż oddział G. P. U. natrafił 14 b. m. w lasach wórobiońskich na ukryty oddział powstańców. Rozgorzała zacięta walka, w wyniku której czerezwonogardziści zostali rozbiti i rozproszeni, pozostawiając na placu walki 12 zabitych. Powstańcy stracili 3 ciężko rannych, 4 lżej rannych.

Komunistyczny pogrzeb w Otwocku

Warszawa. — Przed kilku dniami zmarł w Otwocku miejscowy nauczyciel Mender Pasowej, znany ze swych skrajnie lewicowych przekonań.

Gdy towarzystwo ostatniej posługi, przybyło, aby pochować nieboszczyka według rytuału żydowskiego, wpadło do pokoju kilku młodych komunistów, którzy wypędzili żałobników i przygotowywali pogrzeb po swojemu. Zwłoki ubrali w zwykłe ubranie, a następnie wystawili je na ulicę. W końcu owinęli je w czerwony sztandar, złożyli

ŚWIĘTO MALARY.

W niedzielę, dnia 18-go października r. b., jako w dniu patrona św. Łukasza, odprawione zostanie w kościele św.

Rocha o godz. 10-ej rano

Uroczyste Nabożeństwo.

Na które najuprzejmieji wszystkich malarzy i sympatyków zaprasza

Zarząd Cehu Malarskiego.

o trumny, zanieśli na cmentarz i pochowali.

Tłum żydów oburzony profanacją cmentarza, chciał wydobyc zwłoki i pochować według rytuálu, lecz komuniści nie dopuścili do tego. Kres zajęcia położyła wreszcie policja.

Ford założył fabrykę samochodów w Warszawie.

Warszawa. — Wedle obiegających w Warszawie wiadomości, sprawa urządzenia przez Forda fabryki w Polsce jest na dobrej drodze. Po przeniesieniu swojej fabryki do Londynu, Ford ma przystąpić do budowy fabryk w niektórych stolicach Europy. Biuro fabryk Forda za pośrednictwem swoich europejskich przedstawicieli bada ustawodawstwo pracy w Polsce. — Jeśli badania te dadzą dobry wynik, w niedalekiej przyszłości rozpocznie się budowa wielkich fabryk w Warszawie, obliczona na produkcję samochodów dla Europy wschodniej.

Działalność misyjna Sodalicii św. Piotra Klawera w r. 1924.

W roku 1924 towarzyszyło Sodalicii św. Piotra Klawera błogosławieństwo Boże. Dzięki ofiarności przyjaciół Misji, zebrano 2,269,624 lirów, które rozdano pomiędzy afrykańskich Misjonarzy. (Jest to o 750 000 lirów więcej, niż w roku ubiegłym). — Świadczy to wymownie o tem, że zrozumienie i umiowanie spraw Bożych rośnie w nas. Objaw ten krzepi i otuchy dodaje w naszych czasach, skądinąd tak chciwie goniących za własnym tylko użyciem, tak zaciśnianych horyzont myśli i uczuć do swego maleńkiego ja. Katolicyzm zaś tak czynić się nie godzi. On powinien myśleć po katolicku, a więc o całym świecie, kochać po katolicku całą ludność, katolickim też musi być jego czyn, zawsze ku dobru po wszechnemu zmierzający. Takim czynem to bezwzględnie jest jałmużna na t. zw. „podarki chrestne”, których suma wynosi 412,012 lirów, one umożliwiły dużo wielu bliźnich otrzymać zycia i wolności dzieci Bożych, te ofiary na „Chleb św. Antoniego dla Afryki” — (120,780 lirów) kojące głód i niedostatek, lub wreszcie te 70,162 lirów na prasę afrykańską. Toć o znaczeniu ksiązek w języku ojczystym, ksiązek religijnych zwłaszcza, czyż chyba nas Polaków, cośmy o nie tyle walczyli, za które dzieci nasze żyły i krew przelewały, przekonywać nie potrzeba!

Książek w językach afrykańskich powstała Sodalicia w r. 1924 21,000 wydrukowanych po większej części przez członków wewnętrznych we własnych drukarniach. Poza tem postano do Afryki różnych przedmiotów (naczyni kościelnych, paramentów, bielizny kościelnej, odzieży dla murzynów i t. d.) w wartości 176,141 lirów.

Znane czasopismo „Echo z Afryki”, wychodzące w dziewięciu językach, liczyło w tym roku nakładem ogółem 72,000 egzemplarzy; pismo dla młodzieży „Murzynek”, w tych samych językach się ukazuje, egzemplarzy prawie 137,000. — „Propagandę misyjną” drukowano tylko w jednym języku, w przeciętnym nakładzie 85,000 egzemplarzy.

Dla członków zewnętrznych wydawano kwartalnik „Wiadomości”, a dla redakcji poszczególnych pism i gazet — „Korespondencję Klawerjanską”. Kalendarzy i broszur wydrukowano ogółem — 492,000 egzemplarzy, poza tem około — 860,000 ulotnych druków i kartek.

Liczba zelatorów wzrosła o 3 095, wy nosi więc obecnie ogółem 20,579.

Starano się również rozbudzić zainteresowanie się sprawami Misji przez kaza nia misyjne, odczyty, świetlne obrazy, przedstawienia i wieczorki misyjne, wystawy aparatów kościelnych i misyjne, nrządane w poszczególnych krajach.

Wymienione czasopisma, jak również broszury, kalendarze i t. d. otrzymać można w Polsce w podanych niżej filjach i biurach Sodalicii św. Piotra Klawera: Warszawa, ul. Watecka 15 m. 7, Kraków, ul. św. Marka 25, Poznań, ul. Szymańskiego 6, Wilno, ul. Sawicz 1. m. 4, li, p., Częstochowa, ul. Panny Marii 60, Kielce, p. Marja Kasperka ul. Bazarowa 16 m. 8, Siedlce, ul. Warszawska 10 p. Jan Sapiecha, Gniezno, p. Anna Potulina, Kolegijaty 2.

Adres domu głównego: Rzym Sodalicio di S. Pietro Claver, Roma (23) Via dell' Olmata 16.

Komitet Rodzicielski Szkoły Handlowej w Częstochowie

urządza w niedzielę dnia 25 b. m.

WIELKI KIERMASZ

w lokalu Straży Ogniowej.

Loterja fantowa — ceny po 50 groszy — dużo cennych fantów — co drugi los wygrawa. Konfetti. Serpentynty. Różne niespodzianki. Bufet. Numery solowe.

Przez cały czas zabawy orkiestra Straży Ogniowej. Wejście 1 zł. Początek o godz. 3-jej po pol.

CYRK WILD-WEST DZIKI ZACHÓD.

Przy ulicy Kilińskiego Nr. 14.

Dziś! w sobotę dnia 17-go października 1925 roku.

Przedostatnie — Dziś! damy bezpłatnie.

Każdy mężczyzna ma prawo na siedząc miejsce, wprowadzić jedną damę bezpłatnie, lub dwie damy wchodzą za jednym biletem, oraz uczn. i wojsk. wchodzą w dwóch za 1 biletem.

Sensacja! Niechwała! Zupełna zmiana programu

składająca się z 16 doborowych pierwszorzędných europejskich atrakcji.

W niedzielę ostatnie 2 pożegnane przedstawienia.

1 o godzinie 4 po południu 2 o godz. 8-30 wiecz. po cenach znizonych od 50 gr. do 2 zł.

Koń do wystrania nienadający się do tury. Nabywa biletu otrzyma bilet na konia.

Uwaga: Auto ciężarowe w dobrym stanie do sprzedania, również auto do wynajęcia do roboti wiadomość w cyrku.

Sytuacja kredytowa w cyfrach.

Wkłady w bankach zmniejszyły się czterokrotnie, kapitały płynne banków — 12-krotnie, — wobec czego kredyty zmniejszyły się 2 i pół razy przy ogromnie zwiększonym zapotrzebowaniu.

O kredyty ubiegają się dziś wszyscy i wszyscy narzekają na brak kredytów. Złożyły się na to liczne przyczyny. **Zmniejszyły się kapitały własne kupców, przemysłowców i rzemieślników.** — Jeszcze bardziej **stopniały oszczędności** wszystkich innych sfer społeczeństwa, które same nie operowały swoimi kapitałami, lecz powierzały je bankom, na hipoteki, skąd kapitały te dostawały się do obrotu w produkcji i handlu.

Wojna i inflacja ogromnie zmniejszyły jedne i drugie kapitały. Najwięcej stracili ci, którzy najmniej na to zasłużyli, którzy nie obracali sami kapitałami i nie spekulowali. Oszczędności ich stopniały **do zera prawie** na hipotekach, w bankach i przez samą dewaluację, wówczas, gdy trzyma nie były w gotówce, w markach, rublach papierowych i papierach wartościowych.

Mniej stracili na kapitałach swoich przemysłowcy, kupcy, bankierzy, o ile nie zjedli ich z powodu zastojów, lub nie stracili na wexlach, lokatach. — Wielu z nich jednak, uciekając przed spadkiem marki, **polokowało gotówkę w nieruchomościach**, maszynach, towarach itp. Nikt w gotówce pieniędzy nie trzymał i gdy nastąpiła stabilizacja waluty, wszyscy rzucili się do kredytów, do których zresztą przywykli w czasach dewaluacji, kiedy się to świetnie na tem zara biało.

A ponieważ zmieniły warunki produkcji wymagają reorganizacji i inwestycji w większości przedsiębiorstw, z których wiele w czasie dewaluacji nadmiernie i sztucznie się rozrosło, — bez odpowiedniego kapitału obrotowego, więc wszystko to razem składa się na **ogromne zwiększenie się zapotrzebowania na kredyty.**

Kredyty dają banki prywatne i państwowe z trzech źródeł: kapitałów własnych, wkładów (pochodzących głównie z oszczędności) i emisji banknotów.

Wszystkie te trzy źródła kredytu **zmniejszyły się ogromnie**, najbardziej

Polskie przykazania narodowe.

W statucie Związku Obrony Kresów Zachodnich znajdujemy następujące przykazania narodowe:

1. Pomnij na krew ojców Twych i braci, co życie dali Ojczyźnie w ofierze i na Jej ołtarzu złoś i Ty choć okruciną dobrej woli ku Jej szczęściu!
2. Granice Polski będą tam, dokąd sięgnie myśl polska i język polski!
3. Hasło „Swój do Swego” winno przyświecać Ci zawsze w życiu codziennym!
4. Wiedz, że wróg, wróg odwieczny, zachlanny i groźny czuwał Starożytność jego zamysły, będąc zawsze i wszędzie wiernym synem zmartwychwstałej Polski!
5. Toczmy walkę, w której zwy-

własne płynne kapitały banków, bo przeszło 12-krotnie (z 140 milj. na 12 w b. Kongresówce). Większość kapitałów własnych banki polokowały w **aktywach niepienięnych**, nieruchomościach głównie, (np. Bank dla Handlu i Przemysłu na ich **przeszło 60**).

Spadły ogromnie i wkłady w bankach, z 1 miljarda, 200 tysięcy franków złotych na 331 milionów, z czego około 60 milj. w Banku Polskim, reszta w prywatnych. Cyfry te dotyczą całości ziem Polski. W b. Kongresówce **wkłady w bankach wynosiły 54 zł. na głowę, obecnie — 10 zł.**

Nic dziwnego więc, że kredyty spały bardzo znacznie, tak np. w b. Kongresówce z 71 na 28 zł. na głowę, — czyli w znacznie mniejszym stopniu, niżby można tego oczekiwać ze spadku wkładów i kapitałów płynnych banków.

Tłomaczy się to znacznym wzmocnieniem się, w stosunku do norm przed wojennych kredytów w bankach państwowych. I tak np. gdy przed wojną w b. Kongresówce banki prywatne udzieliły kredytów na **294 milj. rubli**, a bank emisyjny (oddziały rosyjskiego banku państwa) tylko 30 milj., to obecnie, na **784 milj. zł.** tych kredytów na Bank Polski przypada (w cyfrach okrągłych) **349 milj.** na banki prywatne — **435 milj.** Do tego należałoby doliczyć kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego i zwiększone redyskonta Banku Polskiego.

Niektórzy chcą rozwiązać tę sytuację przez zwiększenie emisji, czyli aby państwo zastąpiło brak wkładów (oszczędności) i unieruchomione kapitały własne banków. Czy tą drogą da się zaspokoić wzmoczone zapotrzebowanie kredytu i **czy droga ta jest wogóle możliwą?**

Wielu uważa ją za niedostateczną, niemożliwą i ryzykowną jako zamaskowany powrót do inflacji, która w głównej mierze zniszczyła kredyt.

aem.

ciężcy ofiarna miłość Ojczyzny i zorga mizowana woła!

6. Obowiązkiem Twym jest przeciwdziałać wszystkim, choćby najdrobniejszym czynom, które mogą się stać dla Polski szkodliwe lub niebezpieczne!

7. Niezgoda i prywatna zgąbitwa dawna Polska! Tylko jednością silni i pełni miłości do wszystkich rodaków o przemę się przewadze zawistnych wrogów!

8. Niewola zatruta nas jadem obecnej i narzuconej kultury. Polska kultura i polska oświata ty!°o uzdrowia serca i umysły nasze!

9. Siłą i bogatą będzie Polska jedynie, jeżeli Polacy wzajemnie będą się popierali w obronie swej niezależności gospodarczej!

10. Pomnij na nędzę Twą i braci Twoich wśród ponurych dni stuletniej

niewoli! Pomnij na twarde kajdany bezlitosnych zaborców, na łzy wylwane w bezsilnej rozpacz i okaz się godnym wolności!

Do obywateli m. Częstochowy Odezwa Narodowej Organizacji Kobiet

Czasy, które przeżywamy są bardzo poważne i ciężkie: wszędzie daje się odczuć brak pieniędzy i pracy. Zastanów się należycie, jakie są główne przyczyny, które ten kryzys wywołały. Mało u nas jest pieniędzy, bośmy je nieopatrnie przetrwonili na pomarańcze winogrona, — gdy nasze owoce marjańskie niesprzedane; młode kartofle i pomidory sprowadzaliśmy w styczniu nie mogąc doczekać się naszych, jak gdyby spożył ich w ziemi miało nam uratować życie; likjery i wódki lepiej nam zagraniczne smakowały. Paskarze uważali sobie za obowiązek spędzić zimę we Włoszech lub Francji i wydawali tam polski pieniądź, przez co nasz skarb ubożał. Kobiety kupowały jedwabie zagraniczne, jak gdyby nie było u nas pięknych tkanin, które polski robotnik wyrabia. Próżność elegancję była zadowolona, ale nasz kłacz chodził bez roboty i z rozpaczą na swe głodne dzieci spoziiera. W takiej przemówowej chwili nie wolno nam kobietom być obojętnymi i beznadnymi. W naszych rękach spoczywa grosz przez meza zarobiony lub przez nas same. W imię zdrowej logiki, miłując Ojczyznę i chcąc lepszej doli przyszłych pokoleń, musimy stanąć ramię przy ramieniu i wydać bezwzględnie walkę towarom zagranicznym, które wydzierają nasz pieniądź, zubażają skarb a naszemu robotnikowi odbierają pracę. Kobiety nasze niech wezmą sobie za obowiązek narodowy bezwzględna oszczędność, gdyż jesteśmy narodem na dorobku i nie wolno nam żyć nad stan Powaga chwili, którą przeżywamy nakazuje nam uświadamianie najkrajniejszych warstw społecznych w tym względzie oraz zwraca nam nakaz: **zaprowadzajmy jaknajdalej idącą oszczędność i nie kupujmy żadnych towarów z zagranicy, co gdy czynić będziemy, naród nasz nie będzie ubogi, a robotnik głodny.**

Narodowa Organizacja Kobiet w Częstochowie.

Z dnia

Sezon obskurnej pogody
Nawiedził polską ziemię —
Szaradnie zimno i deszcze,
Śnieg, grzmoty i błyskawice.

Widocznie tam w górnych sferach,
Atmosferyczno-aurowych,
Taki sam zamęt panuje,
Jak w... kuluarach sejmowych.
Ac.

KRONIKA.

— **Święto malarzy.** Dziś, w niedzielę, jako w dniu patrona malarzy, św. Łukasza, odprawione zostaną w kościele św. Rocha o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, na które wszystkich malarzy i sympatyków zarząza Zarząd Cechu Malarzskiego.

— **Zebrańie ogólne „Lutni”.**

W poniedziałek, dn. 19 bm. o godz. 7 lub w drugim prawomocnym terminie o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (III Aleja 54) roczne sprawozdawcze ogólne zebrańie członków Tow. Spiew. „Lutnia”. Wobec ważnych spraw na zebrańie winni przybyć wszyscy członkowie Towarzystwa.

— **Walne zebrańie Kola Przyjaciół Harcerstwa.** W niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 4-jej po poł. w I Gimnazjum państw. (III Aleja 56) odbędzie się walne zebrańie członków Kola Przyjaciół Harcerstwa.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

Wielka Loteria Akademicka 4—II listopada.

Cały kraj organizuje Komitety Loterii Akademickiej. Dotychczas 50 miast i miasteczek zawiązało już swoje Komitety — jest to mała liczba, jak na obszar naszej Wielkiej Rzeczypospolitej.

Podczas „IV Tygodnia Akademika” — od 4 do 11 listopada — nie będzie

„kwiatków”, kwest i t. — główną atrakcją — wielka i cenna loteria, mająca za główne fanty: 20 samochodów, 40 motocykli, 200 rowerów, 200 koni, 200 radio, 120 krów i t. d. — Bilety loterii po 50 gr.

Rada naczelna pomocy młodzieży akademickiej, na czele której stoi Wojewoda Warszawski — Wł. Sołtan — buduje domy akademików, prowadzi sanatoria, kucnie, udziela stypendiów i t. d., pomagając dziesiątkom tysięcy akademików. — Pomocnie jej w „Tygodniu” — pomócie młodzieży — wzmocnienie Polskiej przyszłości. — Dziś kraj nasz cały jest pod znakiem „IV Tygodnia Akademika”, więc obowiązkiem wpływowych i miarodajnych czynników miast i miasteczek całej Polski jest zawiązywanie Komitetów Loterii. W Częstochowie Komitet taki został już utworzony.

Protectorat nad całą akcją objął łaskawie raczył P. Prezydent Państwa, dając przykład społeczeństwu i zachęcając do pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia o zawiązywaniu Komitetów Loterii — przyjmuje Komitet „IV Tygodnia Akademika” Warszawa, Kopernika 41.

Zjazd drogerzystów w Częstochowie

Dziś, w niedzielę odbędzie się w mieście naszym zjazd drogerzystów z okazji rocznego walnego zebrania obwodu V Związku Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej. Siedzibą Związku jest Poznań.

Program zjazdu przewiduje: o godz. 7-ej r. msza św. w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, po nabożeństwie zwiedzenie klasztoru oraz zabytków Częstochowy; o godz. 1-iej wspólny obiad w restauracji „Polonia”; o godz. 2-iej i pół roczne walne zebranie obwodu V Zw. Drogerzystów w Jokułu Stow. Kupców Polskich (II Aleja 54), o godz. 3-iej i pół rozpoczęcie obrad zjazdowych: zagajenie, sprawozdanie z działalności Związku Drogerzystów, sprawa składek, wolne głosy i zakończenie.

Po zjeździe pogadanka, aż do odjazdu pociągów.

Sprawozdanie z kwesytu na bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak komunikuje nam Komitet bezrobotnych pracowników umysłowych, — dochód ze sprzedaży znaczków w dn. 13 bm. wyniósł 508 zł. 14 gr., roczną zaś — 92 zł. 53 gr., czysty zysk — 415 zł. 61 gr. — **Powierzchnia i ludność pow. częstochowskiego.** Powierzchnia pow. częstochowskiego wynosi 1,924 kilometrów kwadratowych. W powiecie naszym posiadamy: 3 miasta i 21 gmin wiejskich, ludności 234,892, w tem mężczyzn 111,365 i kobiet 123,527, w miastach ludności 92,193, w gminach wiejskich—142,699, gęstość zaludnienia—122,1 mieszkańców na km. — Wszystkie dane powyższe przytoczone są według stanu z dnia 1 stycznia 1925 r.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Dozoru kościelnego cerkwi Prawosławnej w Częstochowie zawiadamia, że w niedzielę 18-go października r. b. w kaplicy przy ulicy św. Barbary odbędzie się **OGÓLNE ZEBRANIE**, na które zaprasza wszystkich wiernych **ZARZĄD.**

Licytacje rujnują płatników podatkowych

Licytacje za niezapłacone podatki są u nas jak i wszędzie zresztą, na porządek dzienny. Jest to zło konieczne, nie stety jednak, częstokroć licytacje takie są gwoździem do trumny dla zalegających z opłatami przedsiębiorstw, czy osób, a to skutkiem zbyt niskiego oszacowania przez władze zaskwestrowanych przedmiotów. Przykłady są aż nazbyt jasne. I tak: w pewnym przedsiębiorstwie miejscowem zaskwestrowano samochód ciężarowy, platformę, dwa wozy ciężarowe i dwie pary koni i oszacowano... na 214 zł. Z licytacji sprzedano nowy rower za 18

OSOBISTE.

Częstochowianin, p. Aleksy Cuiakowski, poseł na Sejm, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień akademicki doktora praw.

6. + p.

MICHAŁ KORAL

EMERYT P. H. P.

Opatrzony Św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 16 października 1925 r., przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy S-radomskiej № 40 nastąpi dnia 18-go b. m. o godz. 2-4j po południu, na cmentarz parafialny.

O czem zawiadania krewnych i znajomych pogróżona w głębokim smutku

RODZINA.

zł Faktów takich przytoczyćby można b. wiele.

Przed kilkoma dniami w Warszawie sprzedano na licytacji samochód ciężarowy wartości 12,000 zł. za 300 zł. Samochód ten został zaskwestrowany w jednym z przedsiębiorstw za nie zapłacenie podatku w wysokości 300 złotych.

W ten sposób, przy biernym udziale władz niszczy się u nas przedsiębiorstwa.

Dzień sportowy przysp. wojskowego

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu wykonawczego przy Radzie Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. oznaczono termin „dnia sportowego” na niedzielę dn. 25 b. m. W uroczystościach udział wezmą oddziały Przysp. Wojsk., szkoły, oraz kluby sportowe.

Program, jak już donosiliśmy, przewiduje: nabożeństwo na Jasnej Górze, złożenie wieńców na płytę Nieznanego Żołnierza i przemówienia, (tefilada na placu magistrackim, popołudniu zaś: wyciągi cyklistów i motocyklistów na torze przy ul. Dąbrowskiego, mecz piłki koszykowej pomiędzy I i II Gimnazjami państw. i „bebenkółka” pomiędzy Semin. naucz. i II Gimn. oraz ćwiczenia Tow. „Sokół” w parku 3-go Maja, wreszcie zakłady strzeleckie oddziałów P. W. w koszarach 27 p. p.

Policyjna kontrola nad dowozem żywności na rogatkach Częstochowy.

Istną plagą było wykupywanie przez spekulantów artykułów żywnościowych od zdających na targ włościan, którzy nagabywani byli już na rogatkach naszego miasta. Spekulanci tego rodzaju podbili następnie cenę rynkową na masło, jaja, sery, drób itp.

Obecnie policja częstochowska zorganizowała na rogatkach miasta w dni targowe, tj. we wtorki i piątki, specjalną kontrolę żywnościową i włościan z produktami skierowywani są wprost na rynki. Akcja ta odnosi pożądaną skuteczną, co uwidoczniło się już podczas ostatnich targów i napewno znajdzie uznanie i poklask u całej ludności naszego miasta.

Koncert orkiestry włościjańskiej Namysłowskiego. — W środę, dn. 21 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się tylko jeden koncert orkiestry narodowej pod dyrykcją St. Namysłowskiego. — Synna ta orkiestra po wielkim i tryumfalnym objeździe 74 miast Północnej Ameryki powróciła niedawno do kraju.

Program wypełnia utwory Nowowiejskiego, Chopina, Mussorgskiego, Noskowskiego, Dworzaka, Joteyki, Moniuszki, Griega, Młynarskiego, oraz słynne mazury K. Namysłowskiego.

Orkiestra wystąpi w krakowskich-kościuszkowskich strojach.

Bilety wcześniej nabywać można w sklepie Adm. „Gońca” (II Aleja 26). Zapowiedziany koncert niewątpliwie wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie nie i bilety będą w lot rozchwytywane.

Wyciągi o tytuł mistrza jazdy motocyklowej na rok 1925. 26. Polski Związek Motocyklowy urzędują w niedzielę, 25 października b. r. wyciągi motocyklowe o mistrzostwo Polski na trasie Zgierz (pod Łodzią) Krzywie—Łowicz—Kutno—Kłodawa—Dąbie—Uniejów—Łęczycza—Zgierz. Cała przestrzeń wynosi 220 km., którą winno się przebyć w czasie do 4 godzin i 20 minut. Ogło

szenie i przedstawienie mistrza nastąpi po ukończonym wyciągu na Heleno w w Łodzi po południu o godzinie 2 m. 30.

Tymczasową siedzibą Polskiego Związku Motocyklowego jest Poznań. Zgłoszenia na członków Związku oraz na udział w wyciągach przyjmuje sekretarz Związku p. A. Paczkowski w Poznaniu (ul. Łąkowa 10) oraz udziela wszelkich informacji.

Opłakane skutki strajków. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu strajkowego w Polsce w r. 1924.

Wynika z nich, że w roku ubiegłym mieliśmy ogółem 915 strajków, a liczba strajkujących wynosiła łącznie 564134 pracowników. Strajkowych dni roboczych było 6 i pół miliona.

Strajków przegranych przez robotników było 32 proc.

Karambol pioruna z aeroplanem nad Częstochową

Ani nasza baczna policja, ani też nikt z mieszkańców naszego miasta napewno nie zauważył niezwykłego wypadku. Rozegrał się on bowiem w powietrzu, wysoko nad Częstochową w czasie czwartkowej zameci śnieżnej i grzmotów. O wydarzeniu tem doniosło dopiero wczorajsze wieczorne piśmo warszawskie. — Oto w tym czasie właśnie pilot czeski, p. Sladek, przeleciał nad swym aeroplanem nad naszym miastem. Naraz oslepiająca błyskawica rozdarła skłębione chmury i w aparat uderzył piorun. Aeroplan wstrząsnął się raptownie, lech po chwili spokojnie poszybował dalej w kierunku Warszawy. Po szczęśliwym przybyciu do stolicy stwierdzono, że piorun stopił jedną ze śrubek, przytrzymujących dźwignię i wybił otwór w skrzydle aeroplanu, nie czyniąc większej szkody aparatowi.

Rozkłady jazdy wiszą za wysoko. Władze kolejowe winny wywieścić rozkłady jazdy pociągów na takiej wysokości, żeby ludzie przeciętnego wzrostu mogli z nich korzystać.

Obecnie, rozkłady te na dworcach umieszczone są tak wysoko, że tylko ludzie bardzo wysocy i obdarzeni wzrokiem sokolim są w stanie dojrzeć liczby na rozkładach.

Falszywe dolary

Waszyngtoński departament skarbu podaje do wiadomości, iż w obiegu ukazały się falszywe banknoty 5-dolarowe z serii 1902 r. „E” z numerem skarbowym XI 53,788H i numerem bankowym Nr. 96,527. Na pierwszy rzut oka banknot może wprowadzić

A JEDNAK STWIERDZONE! że najsilniejszym środkiem zwalczającym śwetki, kamizelki, kostiumy, dziecięcych ubrańek, pończoch, skarpet i t. p. jest wyłącznie

Wytwórnia Trykotaczy, Pończoch i Rękawiczek

HELENY KOWALSKIEJ

w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 23.

Dzielnicy oszczędnej administracji stosuje się stale najniższe wyliczenie cen. Wzrosty mojej firmy są powołane znane ze swej solidności i efekcyjności i niejednokrotnie wyróżniane.

Tartak Parowy

WŁ. BADORY

ul. Zaciszańska

Skrytka pocztowa 17.

Telefon 4-54.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie sprzedaje w drodze licytacji publicznej, która odbędzie się dnia 21-go października 1925 r. o godzinie 10-iej przed południem na podwórzu w domu przy ulicy III-cia Aleja, Nr. 51 samochód sześciokołowy marki „REX SIMPLEX” stanowiący własność Hasy-3

Reflektanci mogą oglądać samochód codziennie od 10-iej do 11-iej w dzień licytacji od godziny 9-iej rano.

Najniższa cena wywoławcza 1000 zł. (jeden tysiąc złotych).

Przewodniczący Zarządu: **E. Wichura.**

w błąd, przy bliższym dopiero badaniu okazuje się, że jest to fotograficzna odbitka odretuszowana na papierze z liniami atramentowymi, mającymi naśladować jedwabne włókna oryginału.

Falszywych banknotów dolarowych ukazuje się ostatnio coraz więcej, a szczególnie napływają one do Polski, i tu są przez falszery rozpowszechniane.

— Nowe piśmo humorystyczne. Ukazało się nowe piśmo humorystyczne „Ku Kluk-Klan”. Tygodnik opracowany wybitni satyrycy i humorysty polscy. Numer zdobny w rysunki znanych karykaturzystów i przy barwnej treści przynosi zadowolenie najwybredniejszemu czytelnikowi.

Pismo jest do nabycia w kioskach „Ruchu” na stacjach, księgarniach, biurach dzienników i u kolporterów.

Wapomnieć jeszcze należy, że wydawnictwo, chcąc połączyć wesołość z pożytecznością, do każdego numeru dodaje — osiem stron formatu kieszonkowego specjalnie opracowanej encyklopedji, tak, że z czasem każdy będzie w posiadaniu po ważnego tomu.

— Pożegnalne przedstawienie w cyrku. W sobotę i niedzielę odbędą się w cyrku przy ul. Kilifskie go ostatnie przedstawienia o nader atrakcyjnym programie, m. in.: kobieta-zaba, śmiertelna jazda rowerem w koszu, ćwiczenia akrobatyczne pod kopułą cyrku, koń odgadywać myśli, tresura koni, wstępy muzycznych kłownów, pantominy i t. d. Na przedstawienie sobotnie każdy mężczyzna może wprowadzić damę — bezpłatnie. — W niedzielę ostatnie dwa przedstawienia, o godz. 4-ej po poł. i o 8-iej po wiecz., po specjalnie zniżonych cenach — od 50 gr. do 2 zł. Na wieczornem przedstawieniu pomiędzy publicznością rozlosowany zostanie koń, oczywiście nienadający się do tresury.

Niewątpliwie ostatnie przedstawienia w cyrku cieszyć się będą wielkim powodzeniem tembardziej, że magnesem będzie ów koń, którego każdy może wygrać.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wystawia słynny film wiedeński p. t. „Kochanek własnej żony” Jest to wspaniały dramat życiowy, którego arcyciekawa treść rozstrzyga odcwycny problem wierności małżeńskiej. Wystawa luksusowa. Gra artystów z Marją Korda i Alfredem Ablem na czele doskonała. Nad program: „Dziennik Pathe”

Kino-teatr „Nowy” — demonstruje w dalszym ciągu potężne arcydzieło p. t. „Dziesięcioro przykazań”. Gigantyczny obraz ten wywiera głębokie wrażenie i pozostaje na długo w pamięci zachwyconego widza. Szalony rozmach i groza wieją z niektórych scen. Część zdjęć jest pięknie kolorowana.

Teatr „Nowości” wyświetla nader interesujący film p. t. „Prawo miłości”. Jest to sensacyjny wschodni dramat, którego barwna akcja rozgrywa się wśród półdzikich tatarów i cyganów. Treścią jest śmiertelna walka dwóch rywali o miłość kobiety. W rolach głównych: Dorota Dalton, Ch. de Roche i T. Kozłow.

Kino-teatr „Uciecha” (Dąbrowskiego 12) demonstruje po raz ostatni w niedzielę wielce sensacyjny dramat p. t. „Tancerka z Whitechapel”, zaczerpnięty z życia apasów londyńskich. — W rolach głównych: piękna E. Carena i H. Valentin. Nad program arcywesoła komedia p. t. „Ja chcę do szpitala”.

Napad bandycki. We wsi Pirowie, w gminie Kamięnsku, na jadącego furmanką z Gorkowic Chaszkiewa Wólcwicza napadło dwu zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów odebrali mu 77 zł., poczem umknęli. Zawiadomiona policja z Gorkowic wszczęła pogon za bandytami.

— Przgnieciony na śmierć. W ub. czwartek o godz. 9-iej i pół r. zatrudniony jako robotnik w lasach państwowych Osinieć, gm. Popów, 46-letni Józef Dziubała, — zam. we wsi Wrzosey, został przgnieciony podciętą i walącą się sosną. Ołbrzymie drze wo zmiażdżyło kompletnie głowę nieśczęśliwemu. Śmierć nastąpiła momentalnie.

— Syn zadał matce ciężkie uszkodzenie ciała. We wsi Wola Jankowska, gm. Brzeźnica pomię-

dzy Franciszką Sobolak, 67 lat i jej synem Bolesławem powstała sprzeczka, zakończona bójką. Podczas bójki Bolesław Sobolak uderzył matkę w głowę, zadając dużą ranę, i w lewą rękę powodując złamanie kości przedramienia. Awanturnika aresztowano i osadzono w areszcie.

Trup w studni.

W ub. czwartek o godz. 10 i pół rano 45-letni gospodarz wiejski, Józef Woszczyzna, zam. we wsi Mirów, chcąc wydobyc zatopione wiadro ze studni we wsi Rędziny, przechylił się nieostrożnie przez cembrowinę, stracił równowagę, wpadł do głębokiej studni i utonął. Zwłoki wydobyto i zabezpieczono do przybycia władz sądo-wo-lekarskich. Woszczyzna, kilkunasto-morgowy gospodarz, osierocił żonę i troje dzieci.

- Dobry pożar. W ub. piątek o godz. 11-ej i pół w nocy w mieszkaniu leka Frydmana, Warszawska 13, zapaliła się pod podłogą belka, potoczna bezpośrednio z kanałem kominowym. Frydman spostrzegł ogień i ugasił go w zarodku.

Kronika handlowa.

- Dochody i wydatki państwowe w roku 1925

Wydatki rzeczywiste państwa polskiego w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. 1925 wyniosły 1.295.508 tys. złotych wobec 2.169.850 tys. złotych preliminarowanych na cały rok 1925. W tym samym czasie dochody rzeczywiste wyniosły ogółem 1.302.019 tys. złotych wobec 2.157.389 preliminarowanych na cały rok 1925.

- Drożyzna w Europie rośnie

Ubiegły 7 miesięcy b. r. w zakresie cen realnych (wyrażonych w złocie) charakteryzuje wzrost ich we wszystkich większych państwach europejskich. Jeżeli porównamy przeciętny poziom tych cen za rok ubiegły z okresem siedmiu miesięcy bieżącego roku, to przekonamy się, że najmniej zwyżka złotych wskaźników cen hurtowych istnieje we Francji i Włoszech, w związku ze spadkiem waluty tych krajów wynosi ona 5,3 procent. W Polsce w tym okresie ceny wzrosły o 9,1 procent, w Anglii o 9,3 procent, w Niemczech o 9,7 procent, w Rosji zaś o 9,9 procent.

- Dolarów nikt nie kupuje

W związku z brakiem gotówki, chorobą, na którą cierpi całe nasze życie przemysłowo-handlowe, ukształtowała się sytuacja na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi.

Ilość transakcji, które zawarto w ciągu ostatnich dni była zupełnie znikoma. Domy bankowe skarżą się, iż obrót dzienny, dokonywany przez nie, zmniejszył się w ostatnich czasach kilkakrotnie.

Tak więc nawet i ta gałąź handlu cierdi na zastój, co dowodzi niebywałego o-golocenia sfer gospodarczych z gotówki.

Kurs dolara w dniu wczorajszym wynosił 6,13, w placeniu 6,14, w oddawaniu. Z Warszawy komunikują o takim samym poziomie kursu. Z Katowic donoszą o kursie 6,12.

- Tajemnica masowego protestowania weksli.

Gazety łódzkie podały cyfrę weksli zaprotestowanych w ostatnich trzech miesiącach. W okresie tym zaprotestowano w Łodzi 46,000 weksli, na sumę 11 milionów zł, gdy w tym samym okresie z. r. zaprote-stowano 64,000 weksli na sumę 19,5 mil-jonów złotych. (To zmniejszenie się i-łoci weksli zaprotestowanych świadczy o pewnych zmianach na lepsze w stosun-kach handlowych w przemyśle włókienniczym).

Tajemnica masowego protestowania weksli uchyla między innymi sprawozda-nie białostockiego oddziału Banku Pol-skiego na września. Czytamy tam, że wśród zaprotestowanych weksli przeważa-ją weksle z podpisami z góry przeznaczo-nymi do zaprotestowania, a więc z podpisami firm nieistniejących, subjek-tów sklepowych i funkcjonariuszy biuro-wych.

- Towary kolonialne. - Na rynku hurtowym w Warsza-wie sytuacja nie uległa zasadniczej zmia-nie. Warunki płatności pogarszają się z dnia na dzień, wobec czego hurtownicy zmuszeni są pokrywać należności weksło-we swej klienteli. Czynności te niekiedy dokonywane są kosztem nieuszcze-

nja należności zagranicznych, co może spowodować zupełne zahamowanie do-staw surowców kolonialnych do nasze-go kraju.

Z KRAJU.

(-) Odkopanie starego okrętu. Prace nad budową portu w Gdyni postępują naprzód. W najbliższych dniach zostanie przekopana dro-ga do Oksywia, a dla podtrzymania komunikacji rozpoczęto prace nad ur-ządzeniem promu. Podczas kopania kanału wejściowego, na głębokości 10 metrów natrafiono na szczątki starego okrętu prymitywnie, lecz mocno zbu-dowanego.

(-) Zamiast do Belwederu, dostał się do ula. Wczoraj zgłosił się do Belwederu i zaczął się do-bijać do kancelarii cywilnej jakiś o-sobnik. Gdy się go zapytano, czego sobie życzy, odparł, że przybył na o-biad, na który go zaprosił syn Prezy-denta. Ponieważ był pijany, odstawi-o no go na komisariat. Po wytrzeźwieniu podał, że nazywa się Osiecki i nie pa-mięta, jakoby był w Belwederze.

(-) Dezenter, który prze-pięć lat ukrywał się w kominie. Z Łodzi donoszą: Sensacją dnia wczorajszego stanowi afera, której boha-terem jest niejaki Bertold Berecki, żoł-nierz 30 pułku strzelców kaniowskich, który w roku 1920, dezenterował z frontu i ukrył się w kominie pewnego domu przy ul. Fabrycznej.

W obawie przed policją i żandarm-rią ukrywał się w kominie przez pięć lat i urządzał sobie tutaj wcale wykwinne mieszkanie.

Policja odkryła to mieszkanie całkiem przypadkowo. Mianowicie w ciągu pię-ciu lat odwiedzała go i przynosiła mu je-dzenie jego przyjaciółka, która kiedy po pięciu latach go sobie sprzykrzyła, donio-sła o jego mieszkaniu policji.

Berecki, który zachorował na raka, do-stał się w ten sposób w ręce policji i został aresztowany i sprowadzony z ko-mina do kozy. Wczoraj stanął on przed sądem wojskowym, gdzie przyznał się do wszystkiego. Sąd skazał go na 1 rok i 3 miesiące więzienia, z włączeniem go do II klasy żołnierzy.

ZE SWIATA

(-) Dziwny hotel. Jedynym w swoim rodzaju jest bezsprzecznie ho-tel przy drodze wiodącej z Santa Cruz do San Jose w Kalifornii. Kalifornia ma bowiem największe na świecie drzewa zwane „mamutami”. Posta-nowił wyszukać to pewien sprytny A-merikanin i grupę takich olbrzymów przestoczył w hotel, oszczędzając du-żo na kosztach budowy komornego. Wnętrze pnia jednego z kolosów, ma-jącego dwadzieścia dwa metry obwo-du zamieniono w salę restauracyjną. W innych urządzano sypialnie z łożka-mi, umywalkami, lustrami i wszelkim komfortem, jaki się spotyka w pierw-szorzędnych hotelach. Personel tego

niezwykłego hotelu również ma po-mieszczenie w jednym z pni mamuto-wego drzewa.

(-) Zagłada dorożki kon-nej. Onegdaj Hamburg po raz ostatni oglądał u siebie dorożki konne, czci-godny zabytek niepowrotnej przeszło-sci.

Aby ów przełom historyczny uale-życie zaokumulować, urządziły wszy-stkie dorożki hamburskie wymienne-go dnia uroczystą objazdżkę po mie-scie.

Następnego dnia na wszystkich sta-nowiskach dorożkarskich stały już ty-lko same taksometry.

Prawdopodobnie w nas jeszcze nie-prędko auto wyprze dorożkę konną.

(-) Pomysłowy oszust Przed kilku dniami chowano w New Jorku zwłoki niejakiego Freda Beale, proku-renta pewnego towarzystwa aseкура-cyjnego.

Skoro miano już spuścić trumnę do grobu, zjawili się policja i zakwestjo-nowała autentyczność tego niebosz-czyka.

Nakazano otworzyć wieko i zauwa-żono, iż były to zwłoki nieznane, nie mające nic wspólnego... z prokuren-tem.

Prawdziwy Beale wcale bowiem nie umarł, lecz uciekł z N. Jorku wraz z swą pracownicą biurową.

Celem podjęcia premii asekuracy-jnej p. Fred upozorował własną śmierć, nabycywszy trupa zmarłego robotnika od jego rodziny.

HUMOR I SATYRA.

W żydowskim hotelu

Gość: Nie wiem, czy tu mam zostać na noc u pana, bo przed chwilą widzia-łem pluskwę na ścianie.

Gospodarz: To nie może być, oni tylko w nocy wylatają.

Szczerzość nauczyciela

Ojciec pomógł synowi do zrobienia zadania. Na drugi dzień pu powrocie chłopca ze szkoły, pyta się go z wiel-kiem zaciekawieniem:

— No, co nauczyciel powiedział o twojem zadaniu?

— Powiedział, że z każdym dniem staję się głupszy.

Odważny wierzyciel

Właściciel sklepu (do inkasenta): Znowu pan wraca bez pieniędzy. Co pa-nu powiedział Enkowski, gdy pan za-żądał zapłacenia rachunku?

Inkasent: Powiedział, że służę mi-nie na kwaśne jabłko, że potamię mi kości,

OFIARY

Na L. O. P. P. Pracownicy Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie 164 zł.

Na Kolo Akademików. W dniu imienin p. M. Zelenaya S. Gillówna 250 zł.

Na nędze wyjątkową. Sędzia Ziemięcki i Żł.

Na pomoce naukowe Seminarjum Żeńskiego przy ul. Kordeckiego Nr. 11.

Stow. Społd. Spoż. „Wiara” we Wrzesowie 12. 10. Zamiast kwiatów na grób śp. Pawła Stasiaka.

OGŁOSZENIE.

W związku z obwieszczeniami o zebraniach kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią — kat „A, C i C jeden” rocz-ników 1901, 1897, 1896, 1895, 1890, oraz z roczników 1900 i 1899, należą-cych do pospolitego ruszenia z bronią kat. „A, C i C jeden” i tych kat. A, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń w rezerwie, stawiennictwo re-zerwistów w lokalu P. K. U., ul. Piłsudskiego Nr. 33, zostało uregulowane następująco:

| W dniu | STAJA DO KONTROLI | | W dniu | STAJA DO KONTROLI | |
|------------|-------------------|----------------|-------------|-------------------|-----------------|
| | Roczniki | Litery | | Roczniki | Litery |
| 2.XI.25 r. | 1890 | od A do J. | 13.XI.25 r. | 1896 | od R do Z |
| 3. " " | " | od K do P. | 14. " " | 1897 | od A do G. |
| 4. " " | " | od R do Z. | 16. " " | " | od H do M. |
| 5. " " | 1895 | od A do K. | 17. " " | " | N. O. P. S. |
| 6. " " | " | od L do R. | 18. " " | " | R. T. U. W. Z. |
| 7. " " | " | od S do Z. | 19. " " | 1901 | od A do H. |
| 9. " " | 1896 | od A do F. | 20. " " | " | od J do M. |
| 10. " " | " | G. H. I. J. L. | 21. " " | " | od N do O. |
| 11. " " | " | K. i L. | 23. " " | " | od W do Z. |
| 12. " " | " | N. O. P. S. | 23. " " | 1899 i 1900 | oraz od A do Z. |

Częstochowa, dn. 17. X. 25 r.

Prezydent m. Częstochowy

(-) J. Marczewski.

że zrzuci mnie z trzeciego piętra na dół, jeżeli poważę się jeszcze raz przyjść po pieniądze.

Właściciel sklepu: Niech pan zaraz idzie do Enkowskiego i niech pan mu powie, że jego groźby wcale mnie nie przestraszają.

Artytyczna...
Robot Rezerwy Kobiecej
Marij Piątkowskiej
III Aleja 55 m.
pasterz z bramy na lewo.
Wycza:
wszelkich robot rezerwy
zawsza sposobem za przy-
stąpienia. Polemienie
można uczestniczyć w go-
dziny dowolne lub tworzy
komplety. Zapła mieszka-
nia na no racy.
Dział robot:
Szybie i krój tkaniny dam-
skiej, meście, dziecięcej i
podszewki. Głaz, lanie,
lania, zesydy szycia, zdo-
bnictwo ludowe. Haft bia-
ły we wszystkich odmianach
Heski od najczystszych
niejszych do artystycznych
kropek, desen i sznurów wy-
kwintnych. Haft odzwo-
złotem i bajkietami. Tute-
sawko, wiązanie i wyszy-
wanie. Roboty sznurkowe z
szrafki. Chłopczy, szawry,
pedzle, pompoły. Gwiazki
bieżniżane i sznurkarskie.
Wyroby, wyroby. Wziczki
i roboty wyroby. Wziczki
na drzewia i t. p.
ZARZĄD.

Komu

brak świadectw szkol-nych przeszkadza w dalszej karierze, niech się zgłosi do Powowsch-nego Uniwersytetu Ko-respondencyjnego War-szawa, Chmielna 25 m. 5. Dorożna, szybki i skuteczny pomoc dla samouczk Szkoła powszechna, gimnazjum, kursy fachowe. Pro-spekty na żądanie 0163

Place

sprowadzić bliska ko-szar i fabryki Wiado-mości Niebudkowski Zacisze

Kapusta

buraki, marchew i ce-bule hodowane bez kloki wyprzedzie ta-ny, ogród Hoffmana, Pomologiczna Nr. 8 róg Kilińskiego

Zgubiono

portfel zawierający do-wody wojskowe, kartę zwolnienia na literę D. książkę Kasy Chorych i inne dowody na imię Mordka Herman

Zgubiono

turebki damską z srebrnym monogramem M. A. B. R. Złoty, szafki portfo-mowej, plieniące Uct-ciwego znalazcę upra-sza się o zwrot za wy-nagrodzeniem pod adr. Majznerowa Kościusz-ki 16 m. 4

Mebie

sprowadza i kupuje wszelkiego rodzaju kredensy, s'oly, szafki, otomany Aleja 12 Głiński

Sprowad

I pół morgi ziemi za Jasną Górą, albo plac z budynkiem drewni-anim niewykończonym składający się z 3 ch-pokoi Wiad. Wieluńska Nr. 19 m. 2

2 pokoje

z kuchnią pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz Krakowska 22

Okazyjnie

do sprzedania pies ko-łowy przynosi firmy „Majolika” kosztował 150 zł. obecnie za 75 zł. Wiadomości Kiosk z ga-zetami Kościuski 1818

Dom

trzypiętrowy w Aleji tania do sprzedania zaraz Wiad. ul. Kra-kowska 55 u gospodar-za

Dom

trzypiętrowy w Aleji tania do sprzedania zaraz Wiad. ul. Kra-kowska 55 u gospodar-za

Okazyjnie

do sprzedania pies ko-łowy przynosi firmy „Majolika” kosztował 150 zł. obecnie za 75 zł. Wiadomości Kiosk z ga-zetami Kościuski 1818

Dom

trzypiętrowy w Aleji tania do sprzedania zaraz Wiad. ul. Kra-kowska 55 u gospodar-za

Okazyjnie

do sprzedania pies ko-łowy przynosi firmy „Majolika” kosztował 150 zł. obecnie za 75 zł. Wiadomości Kiosk z ga-zetami Kościuski 1818

Okazyjnie

do sprzedania pies ko-łowy przynosi firmy „Majolika” kosztował 150 zł. obecnie za 75 zł. Wiadomości Kiosk z ga-zetami Kościuski 1818

Okazyjnie

do sprzedania pies ko-łowy przynosi firmy „Majolika” kosztował 150 zł. obecnie za 75 zł. Wiadomości Kiosk z ga-zetami Kościuski 1818

Okazyjnie

do sprzedania pies ko-łowy przynosi firmy „Majolika” kosztował 150 zł. obecnie za 75 zł. Wiadomości Kiosk z ga-zetami Kościuski 1818

Teatr „ODEON”

Od soboty 17-go do wtorku 20 października wt.

Strzeszczenie w specjalnych ilustr. programach.

— Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem. —

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty.

NAD PROGRAM:

Dziennik PATHE

Aktualności chwili bieżącej.



„SLAGIER” WIEDEŃSKI!! KOCHANEK WŁASNEJ ŻONY...

Dramat życiowy w 7-miu aktach, według głośnego utworu p. t. „Opicer Gwardji”
FRANC. MÖLNARA.

W rolach głównych: **Marja Korda i Alfred Abel**

Dramat porusza dwa zagadnienia:

Czy ma to cel wystawiać własną żonę na próbę wierności??

Czy może być małżeństwo szczęśliwe, jeżeli mąż jest stale zazdrośny??

Kino-Teatr „NOWY”

od soboty 10 października i dni następnych

Muzyka układu dyr. A. Banasza. Wobec olbrzymich kosztów dzierżawy — Ceny miejsc podwyższone: Krzesło 21. 50, łoża 21. 250

Orkiestra powiększona.

W dniu powstania 3 seanse: 1 seans o 3 i pół 11 o 6 i ostatni o 8 i pół w. W niedzielę 1 seans o 4 seanse: 1 seans o 1 p. p., 11 o 3 i pół, 11 o 6 i ostatni o 8 i pół wiesz.

Prosimy ścisłe stosować się do tych godzin, bowiem w trakcie seansu drzwi na widownię będą bezwzględnie zamknięte.

Seanse 2 i pół godzinne! NAJPOTĘŻNIEJSZY DOTYCHCZAS FILM ŚWIATA! Seanse 2 i pół godzinne!

Dziesięścioro Przykazań

Gigantyczny obraz w 2 epokach 14 aktach (wyświetlanych jednocześnie) — Epoka I: Biblijna Epoka II: Współczesna.

Reżyser: Cecil B. De Mille. Wytwórnia Paramount-Famous Players Lasky Corp. New-York.

Wszystko, co do tej pory stworzone dla ekranu traci na wartości, wobec tego cudu, jakim jest film „DZIEŚCIORO PRZYKAZAŃ” Jeżeli sensuz ludzki zaprawdę stworzyć i odzwierciedlić w przyszłości dzieło jeszcze potężniejsze to tylko dzięki wprost jakiejś nadprzyrodzonej mocy.

Aby dać możliwość urzucenia wszystkim filmu **DZIEŚCIORO PRZYKAZAŃ** wyświetlany będzie od soboty jednocześnie w **Teatrze LUDOWYM** ul. Krakowska 11 po niższych cenach 1 zł. Początek seansów o godz. 5 i 7 1/2

TEATR NOWOŚCI

w Częstochowie I Aleja Nr. 12. Telef. 574.

Od niedzieli 18 do środy 21 października wt.

Początek w dniu powstania o godz. 5, w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p. Ostatni seans o 9 m. 30. Sala ogrzana.

Ceny miejsc nie podwyższone krzesło 1 zł, galeria 50 gr

Prawo miłości

W namiętnie powstającym bieleńskim osiedle najwspanialszej arcykry DOROTA DALTON, CHARLES de ROCHE i TEODOR KOZŁOW znają z obrazu Zbroja Adama.

Najciekawsze momenty: Pierwotne królestwo natury i pierwotna miłość. Dzikie orawa i ludzie. Obowiazko cyganów. W sercu stepowca też forte miłość. Pożąd i walka w stepach. Pożar osady tatarów. Najazd kozzowski. Krawawa zemsta. Oko za oko zęb za zęb. Krew za krew.

ANONS: Wkrótce na naszym ekranie ukaze się potężne arcydzieło jako dzieło wojny światowej p.t. **CYWILIZACJA**.

Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowo-cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (ruary, płyty chodnikowe i posadzkowe), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dzielwski i Lange) i t. p.

Dotstawa ze składu oraz bezpośrednio

z fabryk:

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Ryłski

Spółka Akcyjna

Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-86.

NA RATY I TANIO

w najlepszych gatunkach, przy wpłacie 1/3 gotówka, można nabywać rozmaite towary folkciowe, oraz chustki, kołdry, pledy i t. p.

W ZNAJĘ FIRMIE.

JERZEGO CHOLEWICKIEGO

II-ga ALEJA Nr. 23. TELEFON Nr. 25.

Pp. urzędnicy, wojskowi i nauczycielestwo Korzystają z Kredytu przy okazaniu legitymacji urzędniczej.

Francuskiego, niemieckiego i angielskiego w godzinach wieczornych udziela dyplomowany tłumacz przysięgły dla tych języków na okręg Sądu Apelacyjnego w Krakowie Konwersacja i Korespondencja handlowa. Lekcje pojedyncze i zbiorowe, Zgłoszenia Kilińskiego 19 1 p. godz. 2-3 i 7-8.

SERPENTINY I KONFETTI hurtowo i na paczki sprzedaje sklep „Gońca” Aleja 26.

Zakład pogrzebowy

Dozoru kościelnego parafii św. Zygmunta i św. Rodziny w Częstochowie.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju trumny jako to: zwykłe, dębowe i metalowe oraz wieńce. Wynajmuje ką rany urzędu pogrzebu i załatwia wszelkie czynności związane z pogrzebami, wydaje kwity na zakup placu wyczystych i czasowych oraz przygotowuje na cmentarz mogiły.

Kancelaria Dozoru mieści się w budowaniu parafjalnym przy kościele św. Zygmunta Krakowska Nr. 1 pokój Nr. 2.

Dochód z przedsiębiorstwa zostaje przeznaczony na dokończenie kościoła św. Rodziny.

LeKarz-Dentysta **Stanisław PARCZYNSKI** ul. Dąbrowskiego 6, I piętro Przyjmuje od 10-ej-1-ej i od 5-ej-7-ej.

Kupujcie! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: Sklep „Gońca” II Aleja 26.

43). TOMASZ LIE O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Dziadek był dziś zmęczony, poszedł więc wcześniej do siebie, na górę i skończył z długiego wieczoru, by porobić rachunki, zsumować cyfry swego niewielkiego budżetu, co miał zwyczaj czynić zawsze, na parę dni, przed Nowym rokiem. Były to małe, groszowe zaledwie, wydatki, notowane skrupulatnie przez rok cały. Miał nadzieję, iż rachunki wypadną pomyślnie, to znaczy, że małe emerytura wystarczająca na wszystko i nie będzie potrzeby sięgania po pomoc do dochodów z dwóch czy trzech akcji towarzystwa gazowego i paru tysięcy koron, jakie w banku posiadał.

Dokończywszy pracy, siedział, pykając fajkę, głęboko zamysłony i pomrukiwał coś z siebie... Zawiodły go nadzieje, uszczerbek zrobiony w procentach był znaczny... Wydało się, może niepotrzebnie, groźno tu i wydzie i suma urosła... Hozost z dawnych, dobrych czasów!... niepotrzebna dla emeryta... no! — ale cóż robić, trudno znowu zapomnieć, że się jest dziadkiem!...

Któs zapukał do drzwi, po chwili wszedł doktor.

— Nie spisz jeszcze, ojczyste? — Chciał-

być z tobą chwilę pomówić... czy można?

— Owszem, owszem — odrzekł stary, zdziwiony wizytą syna o tej porze.

— Widzisz — zaczął przybyły, z pewnym wahaniem, siadając w głębi sofy — choć mi o Ingwald.

— O Ingwald?...

— Tak, ojczyste. Jesteś zawsze w domu i mozesz więcej widzieć go ode mnie. Czy nie zauważyłeś też jakich kroków z jego strony, któreby pozwoliły przypuszczać, że był tam czasem w Słonecznej. Czy nie brał klucza od niej, który wisi w moim gabinecie, lub czy rnie kupował jakichś zapasów i przysmaków, by urządzić pożegnalne przyjęcie, zdala od naszych oczu, dla swych przyjaciół i kolegów?...

Dziadek poruszył przecząco głową. — Chciałbym dokładnie te rzeczy wyjaśnić, by wiedzieć, jak chłopiec mi się sprawia. Opowiedz mi, żkąd to wszystko poszło. Jadąc dziś do Reistad, do chorego, zabrałem klucz z sobą, by do dać sobie trochę drogi, z powrotem, na Löken, i zajrzeć, co się tam dzieje w tej naszej chalupec. Już od krzyżowych dróg, po świętych, zaledwie przy przósznych śladach sań, poznałem, że tam ktoś był musiał... Wewnątrz... to samo: poduszki porozrzucane na sofie, a w kominku ślady ognia, który palono po ostatniej mojej tam bytności. Pewność dały mi jednak wyrzuceni na śmietnik szczytki butelki od szampańskiego, której główka wyglądała z pod śniegu...

Dziadek chwycił się silnie za poręczę fotelu. — Hm!... hm... tak... to bardzo prawdopodobne... że Ingwald...

— Widzisz... — może dawałeś mu dużo pieniędzy, ostatnimi czasami?... Ostatecznie nic w tem tak złego... choćpak jest rozsądny i na ogół dobrze się prowadził, a że tam raz zachciało mu się uczestować kolegów na pożegnanie i że wystąpił trochę za suto i hojnie... to znów nic tak strasznego. Zmijmy mu się trochę głowę i będzie po wszystkim...

— Zapewne — zapewne, dawałem mu coś tam, od czasu do czasu... naturalnie, nie przeznaczając tego na szampa...

— No gupstwo! — zawołał doktor żywo — nie osądzimy go zbyt surowo za jednorazową hulankę. Ale to sprytny chłopak dopiero!... takie sobie wybiera miejsce, by się nikt o tem nie dowiedział... tak, tak... to niewątpliwie on... Ostatnie słowa mówił jakby sam do siebie, a oczy jego uparcie szukały czegoś na podłodze. A może mu nie nie mówić, że przypadkiem wpadłem na jego ślady?... po co dreczyć biedaka na samem wyjeździe z domu? niechaj lepiej nie się nie dowie...

Usiadł znowu, wzięwszy pióro dziaćka do ręki i zaczął kreślić różne zyg-zaki na podkładce z bibuty.

— Ale, słuchajno, ojczyste — zaczął nagle żywo, jakby przejęty jakimś obawą — czy nie byłś przypadkiem z nami w kuchni, gdyśmy, wyjeżdżając ze Słonecznej, chowali różne rzeczy to

drucianej szafy; między innymi był tam stoik konfitur, który Stefanja chciała znaleźć na wiosnę, gdy zimowe zapasy w mieście będą już wyczerpane. Czy rnie pamiętasz, czy Ingwald był temu również obecny?

Oczy jego, wpatrzone bystro w twarz ojca, zdawały się chcieć mu wydrzeć upragnione objaśnienie, przymusić pamięć jego do uczynienia wysiłku.

— Owszem, pamiętam, do doskonałości, siedziałem, grzejąc się, przy kominku i patrzyłem przez okno, jak Ingwald zaciągał brezenty na wozie, by uchronić rzeczy od deszczu, gdyścis schowali stoik i szafę zamknęli.

Doktor więcej nie nalegał, reka jego leżała nieruchomo na stole, z ust wydobyło się coś nakształt stłumionego jęku, a głowa pochylała nieznacznie, jakby pod naciskiem niewidzialnego brzmienia.

— Nie o wiele to zwiększa jego winę, jeśli się dobrał i do konfitur — tłumaczył dziadek, szukając w myśli, dładczego mianowicie ten szczegół zrobić takie wrażenie na synu.

— Prawda — szepnął bezdźwięcznym głosem doktor — i co mu to trudnego... chłopak taki! szperal i wynalazł. Sznuerek, którym papier był owiazany leżał na ziemi i sporo zawartości stoika ubyło... przecież to nie niepodobnego. No, ale dobrano, ojczyste, dodaj, wstając żywo, wybac, że ci przeszkodził i niepokoił taką... taką... bagatelą... (d. c. n.)

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”, najpoczytniejszem piśmie miejscowem.

P. DĘBSKI FABRYKA Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17
telefon 89.

Na warunkach dogodnych poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżecka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżecka dla lalek, saneczki i.t.d. Wyroby koszykarskie. Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i franki.

POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych poleca:

W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY

III-cia Aleja 46.

Panie, dbające o swą cerę używają tylko

Crem „Lactolin“

Jest najradkańszyszym i wypróbowanym kosmetykiem dla pielęgnacji cery. Przeciw czerwonoci, chropowatości, piegom, pląmom, wrogom i opaleniznie. Udelikatnia i wybiela twarz. Dla panów po goleniu i maserzy jest najlepszą antyseptyką i zabezpiecza od wszelkich podrażnień i pęknięcia skóry — utrzymując jej elastyczność.

Po użyciu **CREMU LACTOLIN** cera staje się świeżą i młodzieńczą. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowym dostawcą na Kielce jest skład apt. Malicki na Sosnowiec Jagiellowicz. Skład główny: **FR. HLIMIEWICZ** Częstochowa, ul. Kościuszki 58 tel. 82.

Na sezon jesienny i zimowy najmodniejsze i najwykwintniejsze **MATERIAŁY** na garnitury i palta męskie oraz na okrycia damskie poleca

SKŁAD SUKNA I KORTÓW D. ZYSSER

w Częstochowie, I-sza Aleja Nr. 2 (w podwórzu), telefon Nr. 4-59.
UWAGA!! Marengo na mundury uczniowskie. **UWAGA!!**
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE. DOGODNE WARUNKI.

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

3 letnie ROBOTNICZE KURSY GIMNAZJALNE

przyjmują zapisy na Kurs trzeci (maturalny) za opłatą groszy 25 za godzinę wykładu w lokalu Szkoły Powszechnej przy ul. Narutowicza 24 od godziny 7 do 8 wiecz.

Kilkanaście beczek

od farby drukarskiej, pudła, stare żelastwo do sprzedania

Administracja „Gońca“
III Aleja Nr. 52.

KSIEGARNIA A. GMACHOWSKIEGO

w Częstochowie, Aleja 39.

POLECA:

Książki szkolne, powieściowe, dla młodzieży i.t.d.

Pp. Nauczycielom, bibliotekom i sklepikom odpowiedni rabat.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetry przed tekstem 35 groszy. W tekście i na dołku 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobnie ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Najdłuższe ogł. drobne 12zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia sgraniczone 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cenie 25 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Można dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

17-go Października r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.
18-go Października r. b.
Dr. Goldman Piłsudskiego Nr. 9.
Można dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

17-go Października r. b.
Dr. Wiszniewski Szpital Wojskowy.
18-go Października r. b.
Dr. Bielecki ul. Kilińskiego Nr. 13.

ZAMIAST TRANU UŻYWA SIĘ SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS“ (Str. Jodo-tannicus ZAMIANIA TRAN phosphoricus.)

PRZYJEMY W SMAKU, CIEPLNIE PRZYJMUJĄ, DZIAŁA CI.

Wyrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS“ Sp. Akc. w Częstochowie.

Listownie F. WITESZCZAK

przyspasabia się do nauzenia śpiewu w szkołach. Wykłady dwa razy w miesiącu. Zgłoszenia z przedpłatą trzy zł. mies. przyjmuje

w Częstochowie, II Aleja Nr. 38.

Tamże lekcje skrzypcowe i fortepianowe dla uczniów szkół, po cenach przystępnych oraz harmonja i kontrapunkt dla kandydatów do konserwatorium i dla organistów.

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się PIEGÓW, wgróów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza „Piego“ D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składach aptecznych, perfumeryjach i aptekach.

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmie (Kancelaria) Stow. Kupców Polskich Aleja III-cia Nr. 54. — Apteczne składy.

Wacław Orzeł Aleja 46.

Banki.

Bank Związków Ziemiaków Sp. Akc. Aleja 22.
Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marii 18 Tel. 129 dyrektori tel. 419.

Drukarnie.

F. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 52.
Dentysty.

St. Parczyński ul. Dąbrowskiego 6.
Fabryki cukrów.

Witold Nowicki ul. Piłsudskiego 47.
Składy cukru i towarów kolonialnych.
Kwartownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 50L.

Knjggarnie.

A. Gmachowski II Aleja Nr. 39
M. Lipska II-ga Aleja Nr. 23
Eger Antoni I-sza Aleja 14.
LOTERIA PAŃSTWOWA
Eger Antoni I Aleja Nr. 14 Księgarnia.
Młyn parowy.
Rosta Pile Krakowsko 155.
Techniczno handlowe biura i domy.
„Premich“ Aleja 30
Składy kawy, herbaty, kakao.
„Mleko Kawa“ Leon Piotrowski II Aleja № 24
telefony № 1 i 2,40.
Zakłady Międziano-Kolnarskie.
Józef Biner ul. Waly Nr. 8.
Zelazne wyroby i kuchenne naczylnia.
Witold Nowicki II Aleja 55.
Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)
Składnica wyrobów Przeworskiego Mołopolu Tytułowego.
Kwartownia Kupców Polskich w Częstochowie.
S-ka z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telefony 501 i

„Szwajcarskie gorzkie ziola“

(z Kogutkiem) znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia. Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otłoceniu. Sprzedają apteki i składy.

Hemoroidy

Czopki hemoroidalne A. Gaseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki) Żądać w aptekach.



Uwaga!

Materiały pisemne

dla biur i szkół

PAPIERY

Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

Papier do kopii maszynowych, Papeterie

Atramenty - Tusze do rysunków, Tusze do stempli

Stalówki krajowe i zagraniczne.

GUMA ARABSKA

KOPERTY

Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach.

BIBUŁA

Na biurka do suszek, bibułka kolorowa w ark. serwetki papierowe.

KOPJAŁY

Zeszyty szkolne

Brujony, bloki rysunkowe, teczki, piórnik, dzienniki szkolne i klasowe, teki rezerwowe. —

Taśmy do maszyn

wszystkich rozmiarów.

Farby olejne

artystyczne w tubkach i akwarelowe. Papier milimetry. Kalka płócienna i papierowa.

Pióra wieczne - Ołówki automatyczne

Kalamarze, Suszki, Liczydła, Obsadki, OŁÓWKI: czarne i kolorowe, Kredki, Płaskiówki, Spinnacze, Bloki, Notesy, Linje metalowe i drewniane, Ramki teksturowe, drewniane i metalowe.

Pocztówki

krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca

SKLEP „Gońca Częstochowskiego“

II Aleja 26 tel. 50.

Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-ej rano do 7-jej wieczorem i zaparkowany został na sezon zimowy wszelkie niezbędne przedmioty dla uczącej się młodzieży.

Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę „Gońca“, oraz wszelkie zamówienia na roboty drukarskie.

Obejzienie przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

Usługa szybka i uprzejma.
Ceny niskie konkurencyjne.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przysyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Zalicznica 5 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego“ ul. Panny Marii 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARIJ 52. Telefon Nr. 248. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

UWAGA! 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile ze zwalniają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Ofioto we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.